

Wśród kierunków psychologii, występujących ~~wraz~~ ^{obok} innych i innymi się przeciwstawiających przedewszystkiem ze względu na metodę, wybił się w ostatnich mniej więcej 20 latach t. zw. behaviorizm /: od behaviour-comportement, zachowanie się, das Verhalten /: opozycya do wszelkich metod poleających nastosowaniu introspekcji. Ja opozycya nie od dzisiaj

Więc i źródła behaviorizmu dość odległe czasowo. Comte Cours de la philosophie positive /: 6 tomów, 1830-1842:/ zarzuca doświadczenie wewnętrzne obserwowania własnych lub ja- trzne jako nie dające żadnych rkichkolwiek faktów psychicznych. Podkreśla niemożność rozszczepienia się człowieka na istotę przeżywającą i zarazem obserwującą fakty psychiczne. To też wyniki badań psychologicznych są żadne. "Po 2000 latach psychologicznych badań ani jedno twierdzenie nie zostało ustalone ku zadowoleniu badaczy późniejszych. Istnieje mnogość szkół i kierunków, różniących się nawet co do najbardziej podstawowych poglądów nauki. Obserwacy wewnętrzna prowadzi do tylu niemal sprzecznych ze sobą zdań, ilu jest osobników mniemających, że się nią posługują. Daremnie szukamy jakiegoś jednego odkrycia, wielkiego czy drobnego, którebyśmy zawdzięczali tej metodzie". /: Roback, Behaviorism and Psychology, str. 32 także Iwardowski Psychologia wobec etc. str. 10 /: ~~całe, jak wiemy, był w błędzie, negując wartość lub~~

Kinsekwencya takiego pogląd postulat Comte a by wykreślić psychologię jako naukę samodzielną, posługującą się swoistą metodą poznawania faktów, i uczy-
 nić z niej podział /: une simple subdivision:/ fizjologii. /: lw. str. 7:/
 Podobnie żąda tego niemiecki Autor Piderit, w r. 1863, mówiąc: "Czynność umy-
 ślowa jest funkcją pewnego narządu cielesnego, mianowicie mózgu, i dlatego
 psychologia należy do zakresu fizjologii" lw. str. 9: /.

Jeżeli chodzi o rozstrzeżenie się człowieka na istoty przetrwałej i
 razem obejmującej fakty psychiczne, to też wyniki badań psycholog-
 icznych są różne. "Po 2000 latach psychologów badali a i jedno twier-
 dzenie nie zostało ustalono wu kadwoleńiu badaczy późniejszych. Istnie-
 je mnogość szkół i kierunków, różniących się nawet co do najbardziej
 podziałowych poglądów nauki. Obserwacy wewnątrzna prowadzi do tym
 niemal sprzecznym ze sobą zdani, tu jest osobników mniemających, że się
 się nie posługują. Istotnie szukamy jakiegoś jednego odbycia, wielkie-
 go czy drobnego, którebyśmy kwadziornali tej metodzie". /: "oback, de-
 ber.orian and Psychology, str. 22 także waradowski Psychologia wobec
 etc. str. 10: /.

Konsekwencją tego stanowiska było wykreślenie psychologii z rzędu nauk jako naukę samositną, posługującą się swoistą metodą, gdy chodzi o poznawanie faktów, i ucznienie z niej podział /: und simple subdivision fizyologii, zrazu pod nazwą fizyologii frenologicznej. /: Tw. str. 7:/ Podobnie Piderit 1863 w dziele swoim Gehirn und Geist: "Czynność umysłowa jest funkcją pewnego narządu cielesnego, mianowicie mózgu, i dlatego psychoogia należą do zakresu fizyologii". - I dzisiaj ten pogląd rozpowszechniony dosyć właśnie w krainie behaviorismu. Ankieta urządzona na ten temat Yerkes 1910 zapytując 20 wybitnych biologów amerykańskich co sądzą o stanowisku psychologii w systemie nauk. 19 odpowiedzi, z których siedem tylko uznało ją za odrębną naukę, ośm zaś za część fizyologii - dwie odpowiedzi różne zastrzeżenia /: Roback, str. 34-:/ . - Otóż o ile chodzi o uzasadnienie tego stanowiska argumentem, wysuniętym przez Comte-a, wiemy, że argument ten nie przekonywujący. ~~Wszak~~ ^{to} ~~było~~ chociaż przyznamy Comteowi rację, gdy zaprzecz on możliwości obserwacji wewnętrznej, pozostaje nam przecież spostrzeganie wewn. Ale i przeciw spostrzeganiu wewnętrznemu jako źródłu naukowego poznawania faktów się zwrócono, wskazując jego charakter podmiotowy, na konieczność rekonstrukcyi pamięciowej faktów spostrzeganych i na płynącą stąd zawodność

Koncepcyjny tego stanowiska było wkręcenie psychologii między innymi
 jako nauki samostanowione, posiadającej się własną metodę, gdy chodzi o po-
 znawanie faktów, i bezskłonnie z nią podział; i und simple subd. i. i. i. i. i.
 (psychologii, wraz pod nazwą fizjologii i neurologii). W. str. 71.
 Podobnie Pigeot 1862 w dziele swym "Lehrbuch der Psychologie" umy-
 słowo jest funkcję pewnego narządu cielesnego, mianowicie mózgu, i dla-
 tego psychologia należy do zakresu fizjologii. - Tęsknota ten pogląd
 rozpoznawczy dosyć właśnie w krajach behawiorizmu. Akcją w sferę
 na ten temat (1910) zapisał się wybitny biolog amerykański
 co sądzi o stanowisku psychologii w systemie nauk. W odpowiedzi, z
 tych siedem tytułów uważa iż najbardziej nauki, ośm zaś za część fizjolo-
 gii - dwie odpowiedzi i inne zastanawia: "Noback, str. 24-25. - Ojciec
 nie chodzi o uzasadnienie tego stanowiska argumentem, wysnuwającym przez
 siebie, w tym, że argument ten nie przekonujący. Wskazywać chciesz
 przy pomocy kompletnie tego, gdy zaprzeczyć o możliwości obserwowalności
 (inne), pozostałe nam przecież sprostowanie wewnątrz. Nie i przeciw spo-
 strzeżeniu wewnątrz. Jako źródła naukowego pozostawia faktów się
 zwrócić, wskazując jego charakter pedantyczny, na konieczność rekon-
 struacji historycznej faktów sprostowania i na błędność całej koncepcji

takiego źródła znajomości badanych faktów. Ale jak można badać fakty
 i życie psychiczne bez introspekcji? ^{Gdybyśmy powiedzieli:} ~~Behaviorysty odpowiadają:~~ badając
 je metodą przedmiotową, tobyśmy nie oddali tego, o co chodzi behaviory-
 stom. Oni bowiem idą dalej. Wszak badając je metodą przedm otową, za-
 wsze musielibhśmy jeszcze interpretować objawy, wyraz życia psychiczne-
 go przy pomocy danych introspekcji, więc znowu oparlibyśmy się na grzą-
 skim gruncie. Behaviorystom nie chodzi wcale o taką znajomość faktów
 psychicznych, jaką dać może introspekcya wprost stosowana ~~lub rozszerzo~~
 do własnego życia psychicznego lub metoda przedmiotowa, opisująca cudze
 fakty
~~życie~~ psychiczne, rekonstruując je na podstawie ich wyrazu i przy pomo-
 ch interpretacji tego wyrazu, opartego bądź co bądź ostatecznie na intro-
 spekcji. O cóż więc tu chodzi? Aby to zrozumieć, najlepiej zapoznać się
 z pewnemi teoryami i poglądami, które choć nie wystąpiły pod firmą beha-
 wioryzmu, przecież już ku niemu w całej pełni wiada. ~~Wantu na myśli~~
 n.p. Aby jednak znowu rozumieć tę poglądy, musimy zapoznać się z po-
 jęciem ^{czynności odruchowej} ~~odruchu~~ ^{czynności} t. zw. ruchu releksyjnego ^{4ch}, bo pojęcie to nie-
 tylko odgrywa wielką rolę w badaniach behaviorystów, lecz badanie odru-
 chów przyczyniło ię w znacznej mierze do rozwoju behavioryzmu. Otóż ~~odr-~~
~~uchem~~ nazywamy ~~ruch~~ albo ~~czynnością~~ odruchową nazywamy ~~czynność~~, która

(1) W tym celu należy przede wszystkim zrehabilitować psychologię, która do czasu niedawno była postrzegana jako nauka o "duchu" i "siłach wewnętrznych", a nie jako nauka o zachowaniu i procesach psychicznych. W tym celu należy przede wszystkim zrehabilitować psychologię, która do czasu niedawno była postrzegana jako nauka o "duchu" i "siłach wewnętrznych", a nie jako nauka o zachowaniu i procesach psychicznych.

(2) Należy przede wszystkim zrehabilitować psychologię, która do czasu niedawno była postrzegana jako nauka o "duchu" i "siłach wewnętrznych", a nie jako nauka o zachowaniu i procesach psychicznych. W tym celu należy przede wszystkim zrehabilitować psychologię, która do czasu niedawno była postrzegana jako nauka o "duchu" i "siłach wewnętrznych", a nie jako nauka o zachowaniu i procesach psychicznych.

(3) Należy przede wszystkim zrehabilitować psychologię, która do czasu niedawno była postrzegana jako nauka o "duchu" i "siłach wewnętrznych", a nie jako nauka o zachowaniu i procesach psychicznych. W tym celu należy przede wszystkim zrehabilitować psychologię, która do czasu niedawno była postrzegana jako nauka o "duchu" i "siłach wewnętrznych", a nie jako nauka o zachowaniu i procesach psychicznych.

(4) Należy przede wszystkim zrehabilitować psychologię, która do czasu niedawno była postrzegana jako nauka o "duchu" i "siłach wewnętrznych", a nie jako nauka o zachowaniu i procesach psychicznych. W tym celu należy przede wszystkim zrehabilitować psychologię, która do czasu niedawno była postrzegana jako nauka o "duchu" i "siłach wewnętrznych", a nie jako nauka o zachowaniu i procesach psychicznych.

(5) Należy przede wszystkim zrehabilitować psychologię, która do czasu niedawno była postrzegana jako nauka o "duchu" i "siłach wewnętrznych", a nie jako nauka o zachowaniu i procesach psychicznych. W tym celu należy przede wszystkim zrehabilitować psychologię, która do czasu niedawno była postrzegana jako nauka o "duchu" i "siłach wewnętrznych", a nie jako nauka o zachowaniu i procesach psychicznych.

przede wszystkim odznacza się swoim charakterem niejako automatycznym, najzupełniej mimowolnym /: Stąd Kafka Handb. d. vergl. Psychologie, I. 16 n:/ Zmrużenie oka, gdy się coś do niego nale zbliży, cofnięcie ręki gdy się sparzemy, podskoczenie, gdy nagle silny huk słyszymy. Tu należą też czynności gruczołów: gruczołów ~~ślinowych~~ /gdy/ śluzowych, gdy coś drażni spojówki i w ogóle oko /: światło, obce ciało:/, Czynności te są "wrodzone", nie uczymy się ich, od razu je wybnajemy /: dziecko od razu ssie, gdy zostaje przyłożone do piersi matki:/, nie wydoskonalają się w ciągu życia, a są przytem wszystkim celowe, t.j. służą zachowaniu życia lub gatunku. Dzięki nim przysparzamy sobie to, co w tym kierunku pożyteczne, a odsuwamy od siebie, co w tym kierunku szkodliwe. /: Czynność połykania, gdy potrawa znajdzie się u wejście do przewodu pokarmowego, krztuszenie się, gdy znajdzie się u wejścia przewodu oddechowego, tchawicy:/ . A przytem nie tylko bez udziału woli się odbywają, ale mogą przynajmniej odbywać się bez udziału świadomości. /: Połykanie śliny w czasie snu i krztuszenie się w czasie snu:/ . Nazywają się te czynności reflektoryczne, ~~bo są jak gdy~~ od refleks, odbicie, odzwierciedlenie, gdyż ~~w nich~~ w nich odzwierciedla się zachowanie się naszego ciała na pewne działające na nie podniety. /: Polski wyraz odruch może za

przebiegającym od czasu się swobodnie w sobie jako automatycznym, na przykładzie mimowolnym: ślad żalca kandyd. d. orgi. psychologic, I. 10 n: Zmniejszenie oka, gdy się coś do niego nale zbliży, co najmniej gdy się spóźni, podskoczenie, gdy nie ma siły lub siły, to należy też wykonać grzechów: grzechów \\\\XXXXXX\\GX\ozwot, gdy coś się nie pojawił i w ogóle oko \: światła, obec ciasto: \, wyznoszą te są "wrodzone", nie należy się ich, od razu je wywołują \: dzięki od razu są, gdy zostaje wykonane do pierś matki: \, nie wykształcają się w ogóle \: a są przytem wyznakiem celowe, t.j. zmian zachowania życia lub gatunku. Także nim przypominamy sobie to, co w tym kierunku pozytywne, a odnawia od siebie, co w tym kierunku szkodziwe. \: czyn-ność pozytywna, gdyż potrawa znajduje się w wejście do przewodu pokar-mowego, krzywienie się, gdy znajduje się w wejścia przewodu oddech-owego, lewnawcy: \. A przytem niekiedy bez udziału woli się odbywa, le-moż przytem też odbywa się bez udziału świadomości. \: Pożytkowe są-ty w czasie snu i krzywienie się w czasie snu: \. Zarywa się te czyn-ności reflekcyjne, \\\\XXXXXX\\GX\ od relaks, odbicie, odzwiercie-lenie, gdyż \\\\XXXXXX\ w nich odzwiercieśla się zachowania się naszego ciała na pewne działanie na nie podległy. \: Polski wyraz odruch może za-

ciasny. :/ Otóż fizyologia tłumaczy obywaie się tych czynności zapome-
 cą ~~przez~~ t.zw. łuku reflektorycznego; rozumie przez to pewne po-
 łączenie narządu odbierającego podniecie, z narządem ~~przez~~ powodu-
 jącym skurcz mięśni albo czynność gruczołów, zapomocą włókien nerwo-
 wych i komórek nerwowych. Narysować schematycznie. ~~Zwykle nie jedna~~
 Jedna z tych komórek odbiorcza, przyjmuje podrażnienie, doprowadzone
 do niej od podniety, druga wysyłająca, podaje odpowiednie podrażnienie
 przez inne włókno do ~~komórki~~ w mięśni lub gruczołów. Zwykle nie jedna
 komórka odbiorcza i wysyłająca, lecz cała grupa. Taką grupę komórek,
 współdziałających w pewnej funkcji nazywamy ośrodkiem nerwowych. Otóż/~~ko~~-
 grupy komórek czyli ośrodki, współdziałające przy powstawaniu czynności
 reflektorycznych, należą do t.zw. ośrodków czyli centrów podkorowych.
 Mózg mianowicie składający się z dwóch półkul mózgowych, jest pokryty
^{bogato woskowana} warstwą, ~~na~~ którą składają się niezliczone komórki, warstwą utkaną z
 komórek, to jest kora mózgowa. Jak gdyby płaszcz, pod którym przebie-
 gają włókna, tworzące zbiór masę i łączące komórki. Ale komórki nerwo-
 we nie tylko w korze mózgowej są, lecz także składają się ^{wraz z włóknami} na cały rdzeń
 pancerzowy i na rdzeń przedłużony i obok tego rdzenia przedłużonego,
 gdzie wchodzi do mózgu, u podstawy mózgu się znajdują, Otóż grupy tych

górną wchodzi do mózgu, u poddańcy mózgu się znajduje, 0108 grupy tyłu
 pętlowoy i na rękę przedniowoy i obok tego rękę przedniowoy,
 we wnętrzu w korze mózgowoy są, lecz także składają się na całą rękę
 górną wódmą, tworzące z nią masę i łańcuch komórek. Ale komórki nerwo-
 komórek, to jest kora mózgową. Tak byłyby piaszes, pod którym przedie-
 warstwa, na którą składają się niezliczone komórki, warstwa ta ma z
 sobą miarowicie składający się z dwóch półkuli mózgowych, jest pokryty
 reflektorowoych, należąc do l.w. ośrodków czyli centrów podkorowoych.
 grupy komórek czyli ośrodków, współdziałające przy powstawaniu czynności
 współdziałających w pewnej funkcji narządowy ośrodkiem nerwowym. 0108 ko-
 komórka odbiorcza i wysyłająca, lecz cała grupa. Taką grupę komórek,
 przez inne włókna do komórek innych lub grupoków. Zwycię nie jedną
 do niej odpodniety, druga wysyłająca, podaje odpowiednie podrażnienie
 jedną z tych komórek odbiorczą, przyjmując podrażnienie, doprowadzone
 wycień i komórek nerwowych. Narządów są składające. 0108 komórek
 0108 grupę komórek, z narządów 0108 podaje, z narządów 0108 podaje

komórek nazywają się ośrodkami podkorowymi. I oto te ośrodki podkorowe wchodzi w grę przy powstawaniu czynn. reflektorycznych. Więc nie ośrodki w korze mózgowej. ^{Experymenty z podkorową kora} Zatem: narząd odbiorczy, którym może być proste zakończenie nerwu, albo też skomplikowany narząd, jak siakówka, narząd Cortiego ośrodki podkorowej i nerwy, doprowadzające t. zw. inervację do mięśnia ~~in~~ gruczoła. Otóż tłumacząc te czynności ~~oz~~ w ten sposób, fizyolog może wytłumaczyć ~~sia/działka/~~ z zachowanie się osobnika w pewnych sytuacjach, n.p. gwałtowny ruch ręki przy uderzeniu silnym, a tłumacząc je tak, może ^{Wzrost} ~~abstrahować~~ od mówienia o faktach psychicznych, gdyż istotnie w wielu wypadkach przy odruchach one są bez wpływu całego stanowczo, a w innych wypadkach można przynajmniej hipotetycznie przyjąć, że one są bez wpływu. Bez wpływu są przy owym łykaniu, krztuszeniu, tak samo t. zw. odruch źrenicowy, który i w omdleniu głębokim występuje.

Otóż ^{można} ~~pokuszono~~ ^{pokusze} się o takie fizjologiczne wyjaśnienie zachowania się człowieka nie tylko wtedy, gdy ^{za pomocą czynn. refleks} ~~dokonywa~~ ~~czynności reflektorycznych~~ ~~// //~~ ~~lib~~ ~~podskakuje~~ ~~// //~~ ~~cia~~ ~~xx~~ ~~rych~~ ~~kicha~~, gdy go coś załaskocze w nosie /: to także czynn. refly-
lecz gdy zachowuje się w sposób, który, jak to się mówi, jest wyrazem jakiegoś uczucia, afektu. Uczynili to niemal równocześnie od siebie niezależnie dwaj lekarze. William James 1884 i Carol Lange 1885. W sformułow-

Wobec powyższego, należy podkreślić, że nie należy wykluczać możliwości wystąpienia zaburzeń w sferze emocjonalnej i motywacyjnej, które mogą być skutkiem zaburzeń w sferze somatycznej. W tym kontekście, należy również pamiętać o możliwości wystąpienia zaburzeń w sferze intelektualnej, które mogą być skutkiem zaburzeń w sferze somatycznej. Wobec powyższego, należy podkreślić, że nie należy wykluczać możliwości wystąpienia zaburzeń w sferze emocjonalnej i motywacyjnej, które mogą być skutkiem zaburzeń w sferze somatycznej.

Wobec powyższego, należy podkreślić, że nie należy wykluczać możliwości wystąpienia zaburzeń w sferze emocjonalnej i motywacyjnej, które mogą być skutkiem zaburzeń w sferze somatycznej. W tym kontekście, należy również pamiętać o możliwości wystąpienia zaburzeń w sferze intelektualnej, które mogą być skutkiem zaburzeń w sferze somatycznej. Wobec powyższego, należy podkreślić, że nie należy wykluczać możliwości wystąpienia zaburzeń w sferze emocjonalnej i motywacyjnej, które mogą być skutkiem zaburzeń w sferze somatycznej.

niu Langoego rzecz się tak przedstawia: "osobnie do różnych doznawanych
uczuć człowiek się różnie zachowuje. Zachowuje w najszerszym znaczeniu
to też to zachowanie się uważamy z wyrazy tych różnego rodzaju uczuć.

V. 13

N.p. przerażenie: Ubez władnienie, jak gdyby apataliz mięśni służących
ruchom dowolnym, skurcz mięśni zwozających i rozszerzających naczynia
krwionośne, a nawet ubezwładnienie mięśni, służących ruchom mimowolnym
także innym

Stąd owo unieruchomienie w przerażeniu, 1. ujawnia się owem skamie-
nieniu, przykucieniem miejsca, unieruchomieniu. Niekiedy u wstępu tego
a niekiedy i potem pewne charakterystyczne ruchy: szczekanie zębami
stani gwałtowny jakiś ruch, n.p. wstrząs całego ciała, okrzyk. 2. bła-

Drżenie

dość lica, krew ścina się w żyłach, mrowie nas przelatuje, przyciem-

niekiedy występuje na całym ciele zimny pot. Gwałtowne przerażenie może

Przebieg choroby

też spowodować nagłe poswilenie. 3. Zapiera nam oddech, serce prze-

staje nam bić /: można umrzeć z przerażenia:/, mięśnie regulujące

funkcje jelit i pęcherza również biorą w tych symptomatach udział. Da-

jeza 13

lej włosy stają dęba, oczy występują z orbit. ~~zapier~~ Porównajmy z ten

terz głew. radość. 1. Ożywienie działania mięśni dowolnych 2. rozsze-

dobrych i najdobrych

rzenie naczyń krwionośnych zwłaszcza też podskórnych. Ad 1. Aświ się

wprost o ożywieniu radosnem, człowiek radujący się żywo się porusza,

dzieci skaczą radości, klaskają w ręce, uśmiechąs twarz lub wprost

W Zmartwienie, zasmucenie /: aktualne / Pewne stłumienie *czynności* ruchów do-
wolnych, pewne lżejszej natury *sparralizowanie* miśni ruchów dowolnych. Ru-
szamy się z pewną ociężałością, powoli, niechętnie, ramiona nam zwisają,
nogi za sobą wleczeni. Świmy cicho, bezdzwiecznie, głowa pochylona twarz
się wydłuża, - człowiek przybity, "pod brzmieniem smutku", Dalej mięsni r
ruchów mimowolnych, zwłaszcza w naczyniach krwionośnych. Silniejszy skurcz
niż zwykle, krew wskutek tego ustępuje z naczyń drobnych, tkanki i narażdy
ciała doznają przejściowej anemii. Krew ustępuje do naczyń grubszych. Stąd
bładość lic, rysy zapadłe, przejmuje nas coś jakby chłód, dławiek otula się
w szal, płaszcz, Co do płaczu, zacieśniających oczu, więc rozszerzonych tu
naczyń krwionośnych, można to uważać za rodzaj reakcji na poprzednie skur-
czo. Stąd płacz przynosi ulgę, już się największe zmartwienie kończuy. - Si
Skurcz nacyn krwionośnych w płucach utrudnił oddychanie, stąd ciężkość na
piersiach, westchnienia. Anmia mozgowa zaś wytwarza ciężkość w myśleniu
apatye pewną niekiedy bezsenność. Dłuższe zmarwyne, amrtwienie się wsku
tego tego wzystkieo ujemnie działa na zdrowie.

śmiech. Okrzyki radości, śpiewanie, etc. 2. Rumieńce, lepsze odżywianie całego ciała dzięki lepszemu cyrkulacji krwi, stąd dodatni wpływ na zdrowie częstej radości i w ogóle radosnego usposobienia. ~~A~~ teraz gniew:

1. Rozszerzenia naczyń krwionośnych, tak samo jak u radosnego drobnych i podskórnych. Stąd płonie się gniewem, ^(Rumieniec na) cały czerwony ze złości, - te objawy występują tu silniej aniżeli u radosnego i gwałtowniej. Oczy krwią ~~na~~biegają, Ale nie tylko to. Także większe szersze naczynia krwionośne rozszerzają się gwałtownie. żyły ^{na}biegają ~~na~~krwią, na czole to bywa widoczne, także na szyji, nawet na rękach; krew uderza do głowy.

2. Spotęgiwanie inercyjności mięśni dowolnych, potrzeba gwałtownych ruchów. Nie tylko się gniewny ożywia jak radosny, lecz gwałtowne wykonywa ruchy. Wymachuje rękami, tupie nogami, ścisną pięści, wielkimi krokami przechadza się, lata raczej, ścisną zęby, zgrzyta niemi, wali pięścią w stół, trzaska drzwiami, nawet rzuca na ziemię, pod nogi, co mu wpadnie w ręce, wrzeszczy w niebogłose, zdziera z siebie odzież, ryczy ze złości, wszystko to nieskorodowane, wali w koło siebie na oślep, . I A charakterystyczne jest także to, że złości się nie tylko ~~szuka~~ ^{lubuje się w} gwałtownych ruchach, lecz także w gwałtownych wrażeniach. ^{stół} wali w ~~stół~~, by przedmioty z łoskotem rozpryskujące ^{stół} nawet gryzi się huczało, krzyczy, ^{przedmioty z łoskotem rozpryskujące} rzuca na ziemię, trzaska drzwiami,

śmiesz. Chęćki radości, spiewanie, etc. 2. Tęsknota, lepsze odżywianie
 - całego ciała (nie tylko) cyrkulacja krwi, stać dobaćci wpływ nastroju
 wie czołej radości i w ogóle radoznego usposobienia. - A teraz gniew:
 1. Rozszerzenia naczyń krwionośnych, tak samo jak u radoznego drębnego
 i podobnych. Stać pnie się gniewem, gdyż czynny ze złości, - do
 ce objawy występują tu siliej niż u radoznego i gwałtowniej. Oczy
 krwiożębiają, ale nie tylko to. Także większe szerzenie naczyń krwio-
 nych rozszerzają się gwałtowniej. Kży nadeją krwio, na czoło to pr-
 wa widoczna, także na szyi, nawet na rękach; krew uderza do głowy.

2. Spoglądanie i nerwowy iśćci dowlanych, potrzeba gwałtownych ruchów
 Nie tylko się gniewy objawia jak radozny, lecz gwałtowne wykrywa ruchy
 - gwałtowne rękami, łapie nogami, ściska pięści, wiskiem krokami prze-
 ciska się, lata rażej, ściska szyję, szczyła niemi, wali pięściami w śc-
 iść. Tęskna drzwiami, nawet rżca na ziemię, pod nogi, co mu wpadnie
 w rżce, wtłaczony w nieobjęty, zżiera z siebie obcięż, rżony ze zio-
 ść, wszystko to nieskorodowane, wali w kóło siebie na oślep, i i
 gnarkterystyczne jest także to, że zżaczony się nie tylko ściska gwał-
 towych ruchach, lecz także w gwałtownych wżeczeniach. Zali w zżę, by
 przedmiot z żożktem rozpryskuje się gwałtownie gżni się
 przecz, rżcy, rżca na ziemi, rżca drzwiami,

Język, zcziska pięści tak, że wbija sobie paznokcie w ciało do krwi, co wszysrko zdaje się ~~są~~ z tem się łączy, że wrażliwość obniżona. Człowiek wściekły jest ślepy i głuchy na wszystko, powiadamy. --- Wszystkie te oznaki uczuć sproawdzają się do dwóch grup: Zmiany w inerwacyi naczyń krwionośnych, 2. zmiany w funkcyonowaniu reszty układu nerwowego. Do oznaki, polegające na ruchach, są przecież wywołane skurczem i rozkurczem mięśni, a ten jest regulowany inerwacją, pobudzeniemⁱ mięśni do odpowiedniego działania przez podrażnienie, doprowadzone do nich nerwami. A to samo można powiedzieć o charakterystycznym dla pewnych uczuć funkcyonowaniu gruczołów. Lange uważa zmiany w inerwacyi naczyń krwionośnych, więc zmiany w t.zw. systemie naczynioruchowym czyli wasomotorycznym za objawy pierwotne, inne za następcze, pochodne. Więc n.p. zmartwiony dlatego okazuje pewne zwolnienie ruchów, w ogóle osłabienie zleniwienie mięśni, ponieważ z powodu zwiężenia drobnych naczyń krwionośnych dopływ krwi do mięśni jest zmniejszony, człowiek w gniewie zaś wykonuje ruchy gwałtowne dlatego że u niego występuje przekrwienie mózgu a tak samo mięśni, skory itp. to przypuszczenie znajduje potwierdzenie w k eksperymentach /: Lange 2. Aufl. str. 44:/. Jakkolwiek rzecz się ma, nie ulega kwestyi, że zwkłe tak się rzecz pojmuje, iż uczucia są tu

11. Język =
= "wściekły"

ma, nie niega kwestyj, że zwłoka jak się rzecz pojmuje, iż rozumie się
 nie w k. eksperymentalach: Lange z. Juli. str. 447. Także i rzecz się
 tu a tak samo mógł, skoro itp. to przypuszczenie znajduje potwierdzenie
 wykazuje innej gwiazdowej gwiazdy że u niego występuje przekierowanie
 nożnych ciał w kwi do mięśni jest zmniejszony. członków w gwałcie zaś
 zjawienie się, podważa z powodu zwiększenia długości naczyń krwio-
 zmiatnicy dlatego okazuje pewne zwolnienie ruchów, w ogóle osłabienie
 1) tym samym za objawy pierwotne, inne są następujące, pochodzą. "wie n. p.
 dożytych, więc zmiany w k. zw. systemie naczyń krwionośnym czyli wazomoto-
 ryjnym naczyń krwionośnych. Tęże uważa zmiany w inercyjności naczyń krwio-
 2) to samo można powiedzieć o charakterystycznym dla pewnych naczyń krwio-
 powiedniego działania przez pobudzenie, doprowadzone do nich nerwami
 exam mógł, a ten jest regulowany iaczej, podobnym mięśni do ob-
 ożaki, polegające na ruchach, są przyczyną wywołane skurczem i rozkur-
 krowanym, z. zmiany w funkcjonowaniu reakty układu nerwowego. co
 le ożaki przez doprowadzają się do nich grup: zmiany w inercyjności naczyń
 wiek wstępną jest ścieżka i ścieżki na wytyku, powiadamy. --- "kwestyjnie
 go wazymko zdaje się być z tem się łączy, że wrażliwość obniżona. Lecz
 10) że, zwłoka mógł tak, że widać sobie parabolicznie w gwałcie do kwi,

tem, co owe oznaki wywołuje. Oznaki są zewnętrznym wyrazem uczuć, będącymi przyczyną owych oznak. Tak jak n.p. wzmożone ciśnienie powietrza i podniesienie się słupka rtęci w barometrze rtęciowym. Ale tak chyba nie jest z uczuciami i ich zewn. wyrazem. "Odejmiemy człowiekowi przerażonemu jego cielesne objawy, każmy jego tętno bić spokojnie, oczom jego patrzeć pewnie, ^z cere jego być ruzmian^a jak wykle, ruchom jego dajmy codzienne ich tempo, jego mowie tok prawidłowy- cóż wtedy pozostanie z jego przerażenia?" Sowiada Lange /: str. 55:/ Więc owe objawy cielesne wydają się czemś dla uczucia niezbędem, i łatwo przypuścić że tak jest także wtedy, gdy nie są one widoczne n.p. gdy doznają zadowolenia estetycznego, patrząc na obraz - tu zmiany w inercyji systemu naczyniorurowego pozostają niedostrzeżone, bo są za drobne. Ale chyba są. [Lange idzie dalej. Symptomaty cielesne nie tylko są niezbędnymi elementami stanów uczuciowych, ^{są cennym pierwiastkiem, a warunkiem cennym psych. wrażeń} lecz ich elementami zasadniczymi. I jeżeli pogląd zwykły uważa uczucia za przyczyny owych symptomatów cielesnych, bliższe zastanowienia się dowodzi, że tak wdale nie jest, że owe t.zw. symptomaty cielesne a z nimi razem i uczucia powstać mogą bez wyprzedzających im uczuć, lecz że same pociegają za sobą uczucia. Powoduje się na działanie czysto somatyczne cielesne pewnych czynników, i

...nie jest z nerwami i ich stan. Wyrzeka, "obejmijmy odpowiedziowi przera-
 Źonemu jego cielenie objawy, każdy jego stan był spokojne, o czym jego
 patrzeć pewnie, cere jego był rzucając jak wykie, razem jego objawy
 codziennie ich tempo, jego mowie jak prawdziwy - co w tedy pozostałe z
 jego przerażenie, ja; świadka (lage \: ali, 77: "igc owo objawy cielenie
 wygląda się onemidła nerwica niepodobnem, i jako przypuszcia że tak jest
 także wtedy, gdy nie są one widoczne a.p. gdy dochodzi nadwożenia este-
 tycznego, patrzeć na obraz - tu zmiany w interwaly systemu naczyńniczo-
 wego pozostały niedostatkowe, do są za drobne. Ale gdy są, (lage i-
 wie dalej). Symptomaty cielenie nie tylko są niepodobnem elementami sta-
 now neurotycznych, lecz ich elementami nasadniczemi. ~~...~~ I je-
 keli poglą zwikly uważa nerwica za przyczyny objawy symptomatów cielen-
 nych, bliższe zaskładowienia się dowodzi, że tak wcale nie jest, że owe
 i.zw. symptomaty cielenie z innymi razem i nerwica powstać mogą bez
 wyprzedzenia i w im samym, lecz że same podlegają za sobą nerwica. Powo-
 duje się na działyne czyste somatyczne cielenie nowych czynników, i

alkohol. Wino rozwęzela człowieka, nadaje jego myślowi lotność, usposobienie różowe wytwarza, smutki ^Z pierchają, przygnębienie ustępuje, zjawia się doskonały humor, człowiek się ożywia. W serce wstępuje odwaga, nawet zuchwałość. Przytem symptomy cielesne jak w prawdziwej radości. Oczy błyszcą, cera się rumieni, ruchy stają się szybkie, śpiewy, tańczenie, itp. Tu te "symptomy" zostały wywołane wprost działaniem alkoholu na system naczynioruchowy *(a nie uczuciami, wprost przez alkohol wywołaniem)*. Podobne przykłady: pewne grzyby, zwłaszcza *Agaricus muscarius* muchomor, wywołuje silne ataki gniewu, furi, chociaż niema nic, co by nam pozwalało twierdzić, że tu było coś, co wywołało w danym człowieku naprzód gniew, a w jego następstwie owe objawy gniewu. I tu trzeba przyjąć, że działaniem owego medykamentu dotyczyło wprost systemu naczynioruchowego. I na odwrót: ~~pod~~ oddziałując na system naczynioruchowy możemy przeciwdziałać powstawaniu lub dalszemu trwaniu pewnych "symptomów" a tem samym i uczuć. "Oblać zimną wodą kogoś" to i dosłownie ma swe znaczenie. Brom usuwa niepokój, zmartwienie i wytwarza pewien stan apatyj, niedostępności dla uczuć. - Najwspanialszego dowodu dopatruje się Lange dla swej teorii w pejnych zaburzeniach umysłowych. Melancholia i depresja z jednej, mania i podniecenie z drugiej strony. Nieumotywowane zmartwienie się, smucenie, lęk, niepokój, to tłumaczy się teorią Langego. jako następstwem

alcohol. "Ino rozważa człowieka, nadaje jego myślenie, naposob
 różne różnorodne wytwory, smaki do pierdania, przygotowanie następuje,
 zjawia się doskonały humor, człowiek się ożywia. W serce wstępuje odwa-
 ga, nawet odwaga. Przemysł symptomaty leżące jak w prawdziwej ta-
 dości. Cechy bystrze, góra się rumieni, tudy stał się wyjątkiem, spie-
 wają, tańczymy, itp. Ino te "symptomaty" zostały wywołane przez działanie
 alcoholu na system nerwowy. Podobne przykłady: pewne choroby,
 zwłaszcza melancholia, wywołuje silne stłuszczenie wątroby, chociaż nie
 nie, gdyż nam pozwalało twierdzić, że tu było coś, co wywołuje w naszym
 człowieku naprężenie, a w jego następstwie owe objawy choroby. I tu
 trzeba przyjąć, że działanie owego medykamentu dotyczyło wprost syste-
 mu nerwowego. I na odczuć: ~~nieodczuwano~~ na system nerwowy
 choroby możemy przeciwnie powstawiać lub dalszemu lewaniu pewnych
 "symptomaty" a tym samym i chorób. "Objaw jakimś woli kogoś" to i do-
 słownie ma swe znaczenie. Wom uszu niepokój, zmierzanie i wytworze
 pewnie stan spazmu, niedostępnosci dla uszu. - "Wzapania i szkodliwych
 dopatruje się także dla swej teorii w pewnych zaburzeniach myślowych.
 melancholia i depresja z jednej, mania i podniecenie z drugiej strony.
 "nieumotywowane" zmierzanie się, smucenie, łok, niepokój, to choroby
 się choroby i chorób. jako post...

się teorią Langego zmianami w systemie nacynioruchowym. Podobnie nieumotywowane podniecenie radosne ^W i maniakalnych. Ciągła wesołość, zadowolenie, objawiające się w zachowaniu całkowym nieskrępowaniem, rozpuszczeniem. A tak samo napady furyi, nieumotywowanego gniewu w najwyższym napięciu. Więc facit tych rozważań: Owe t.zw. symptomy cielesne uczuć są ^{Wyprowadza uczucia, których mają być objawem.} czynnikiem zasadniczym, istotnym. Powstają reflektorynie wskutek podrażnienia ośrodków wasomotoryjnych, położonych w rdzeniu przedłużonym. Nie są wywołane naszym uczuciem. Czynniki psychiczne nie są ich przyczyną. Są objawem towarzyszącym, są uświadomieniem sobie tego całego kompleksu odruchowych zmian w systemie krwionośnym, w mięśniach, gruczołach. ~~jak~~ // ~~jak~~ // uświad James powiada: ni dla tego płaczemy, bo jesteśmy smutni, lecz jesteśmy smutni, bo płaczemy. A Lange powiada: ⁽¹⁶⁵⁾ Matka bolejąca rozpaczająca z powodu śmierci dziecka, wzdrygnie się i oburzy się, gdy jej powiemy, że tem, co czuje, jest znużenie i zleniwienie jej mięśni, chłód jej pozbawionej normalnego dopływu krwi skóry, itd. Ale niema powodu do oburzenia: jej uczucie jest niemniej przeto silne, głębowiek i czyste- tylko że inna jest jego podstawa, a bez owych symptomów cielesnych nie istniałoby wcale. || To więc tak, jak uświadamiamy sobie jakies zmiany w podskórnych zakończeniach nerwów jako ból z ukłuciu

nie-
 mogływane podleganie radone & maniskalných. Cigla wesołość, zadowo-
 lenie, objawiające się w zachowaniu ciekawym niecierpownem, rozpanozo-
 nem. A tak samo nabyły lury, niemożliwego gniew w najwyższym na-
 pięciu. "Ile łacił tych rozważań: owe l.w. symptomaty cięższe ponu-
 są przykładem nasadniczym, istotywnym. Powstał refleksyjnie wskutek
 podrażnienia odrębów wrażliwych, położonych w różnie przedłużo-
 nym. Nie są wywołane naszem uczuciem. Czynniki psychiczne nie są ich
 przyczyną. Są objawem towarzyszącym, są niewiadomością tego całej
 go kompleksu odrębnych zmian w systemie krwionośnym, w mięśniach,
 gruczołach. ~~XXXXXX~~ James powiada: oddalęgo piazemy, do je-
 stemy smutni, lecz jesteśmy smutni, do piazemy. A Lange powiada: jak
 jakakolwiek rozpacza z powodu śmierci dziecka, wzdrygnie się & łobuz
 się, gdy jej powiemy, że tam, co czuje, jest karkanie i niewiele jest
 miłości, choć jej podważonej normalnego dopływu krwi skóry, itd - ale
 niema powodu do obrzeczania: jej uczucie jest niemiłej przeto silne, gę-
 powiek i czyste- tylko że inna jest jego podstawa, a bez owych sympto-
 matów cięższych nie istniałoby wcale. To więc tak, jak niewiadamy

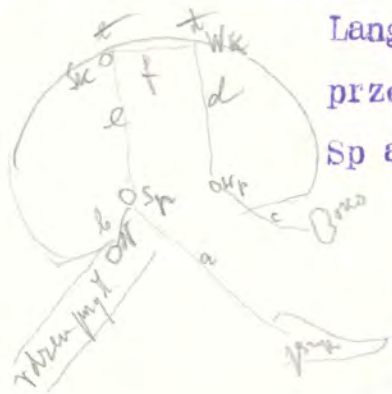
cia pochodzący. Albo pewne zmiany w żołądku zachodzące jako nudności. ↓
 Więc jeśli n.p. nagle ktoś za mną wywoła gwałtowny huk, powiadam, że się przestraszyłem. Ale to nie tak, że wrażenie słuchowe wywołuje we mnie ów przestraszenie a ów przestraszenie dopiero jego cielesny objaw, lecz owe wrażenie wywołuje refleksyjnie szereg zmian w systemie wazomotorycznym, zblednięcie, skurcz mięśni, drganie na całym ciele - a ~~wszystko~~ te rzeczy odczuwam jako przestraszenie. Ze tak jest dowodzi fakt, że ludzie niekiedy boją się właśnie owego silnego huk - są tacy, co nie mogą znieść z bliska wystrzału armaty, choć wiedzą, że nie im się nie stanie, że ^{nie ma} nie ma się czego bać ani przerażać. A tak samo i dziecko w kołysce przestraszy się, gdy obok niego silny huk się zjawi: a przecie ono się niczego nie boi, żadne przerażenie inne jak czysto fizycznie wywołane nie zachodzi w niem.

Chociaż w tej, gdy Lange i tak samo James rozwijali swoją teorię uczuć, nie śniło się nikomu o pojęciu behaviorizmu, przecie to, co oni robią, właściwie jest behaviorizmem albo wprost do niego prowadzi. Podobnie, jak krztuszenie się lub łzykanie jest zachowaniem się, które możemy opisać, nie uciekając się wcale do strony psychicznej człowieka, ~~jak nagle cofnięcie~~ bo tu nie wchodzi, gra żadne niezbędne czynniki tego życia. można iść o krok dalej i opisać zachowanie się dziecka, któ-

Ta teoria uczuć Langego i Jamesa - to nie jest behaviorism. Mamy tu nie
cież próbę wyjaśnienia pewnych faktów psychicznych, mianowicie uczuć,
 mamy tu zarazem przykład bardzo piękny teorii allogenicznej. Sprowadza-
 ją bowiem obaj uczeni uczucia, uchodzące za swoisty objaw psychiczny do
 faktów psychicznych innego rodzaju, do wrażeń zmysłowych, do wrażeń,
 które są znane jako cenestetyczne wrażenia lepiej ^{cenestetyczne} ~~cenestetyczne~~ ~~ai-~~
~~Koine aisthesis. Gemeinsinn.~~ Po polsku wrażenia ustrojowe. Odczucie
 całego szeregu czynności reflektorycznych, wywołanych podrażnieniem o-
 środków naczynio-ruchowych. Ale chodzi im właśnie o lepsze ujęcie, opi-
 sanie, genetyczne wyjaśnienie pewnych fenomenów psychologicznych, ja-
^{ynajmniej nie wypowiedają wojny introspekcji.} Owszem
 kiemi są uczucia. ~~I tę rzecz swoją prowadzą oni dalej, by wykazać, że~~
~~fakty introspekcyjne dane wciągają w zakres swych rozważań, a tylko~~
~~ten ich sposób postępowania da się stosować także tam, gdzie ~~rzecz~~ spra-~~
~~wa nie jest tak prosta.~~ usiłują wskazać ich odpowiedniki fizyologiczne
 i w inny sposób wcielić je w całość przebiegu badanego. Odwracają stosu-
 nek przyczynowy między uczuciami a tem, c się nazywa ich zewnętrznym w
 razem. A nie przeczą także, że w powstawaniu ~~po~~ konieczności reflektorycz-
 nej biorą udział fakty psychiczne, jak wrazenie zmysłowe, n.p. gdy po-
 wstaje przestrah ~~w~~ skutek nagłego huku. W tym samym duchu prowadzą swoją
 rzecz dalej, by wykazać, że ich sposób tłumaczenia da się stosować także

inow dalej, by wykazać, że ten sposób tłumaczenia da się stosować także
właśnie przeciwko wrażliwości wrażliwego ducha. W tym samym duchu prowadził swój
niej bliżej od siebie fakty psychiczne, jak wrażliwość wrażliwego, n. p. gdy po-
razem. A nie przyczyną także, że w powstawaniu wrażliwości refleksyjnej
niekiedy przyczyną między innymi jest i ten, o się należy ten kierunek w
i w ten sposób wzięto je w całość przyjęcia badawczego. Odniesienie do
właśnie jest tak prostą, najłatwiej wskazać ten odpowiednik fizjologiczny
ten ten sposób postępowania da się stosować także tam, gdzie XXXX spier-
fakty introspekcyjne same w sobie w zakresie swych rozważań, a tylko
kiedy są rozumne. To rzecz swoją prowadzi on dalej, by wykazać, że
zrozumiałej nie wypowiedział wojny introspekcji. Oznacza
kiedy, genetyczne wyjaśnienie pewnych fenomenów psychologicznych, ja-
składek wrażliwości-refleksyjnej. Ale chodzi im właśnie o leżące ujęcie, opi-
sanie szeregu czynności refleksyjnych, wywołanych podrażnieniem o-
dnoje aisthesis. Wzmianka. Po polsku wrażliwość wrażliwego. Oznacza
kiedy są rozumne jako genetyczne wrażliwość refleksyjną. ^{genetyczne}
faktów psychicznych innego rodzaju, do wrażliwości wrażliwego, do wrażli-
wości obłąkanej wrażliwości, należące do wrażliwości obłąkanej do
mamy tu szereg przykładów bardzo piękny teorii wrażliwości. Wprowadza-
nie próby wyjaśnienia pewnych faktów psychicznych, wrażliwość wrażli-
wa teoria rozumna wrażliwości i wrażliwości - to nie jest behawioryzm. Wrażliwość to nie

w sytuacjach bardziej skomplikowanych. Do dotąd wypadki bardzo proste. Miłe uczucie na widok pięknej barwy, przykre uczucie wskutek niemiłej woni, niemiłego smaku, silnego hukku sparzenia się etc. Tu podnieta działając na obwodowe zakończenie nerwu, dochodzi swym działaniem do ośrodków naczyńioruchowych, wywołuje zmiany w systemie wazomotorycznym a zmiany te odczuwamy jako uczucie miłe przykre. Ale zwykle bywa nie tak prosto. ^{Więc} Ale jak się ma rzecz gdy dziecko, któremu dano do zażywania gorzkie lekarstwo, wrzeszczy na widok samej flaszeczki lub łyżki, albo gdy dziecko, które się raz sparzyło, boi się świecy i cofa się przed nią na sam widok płomienia, nie parząc się znów? Otóż w pierwszym wypadku /:



Lange str. 68 nn :/. Podnieta smakowa działa na język przechodzi nerwami a do podkorowego ośrodka smakowego Sp a stamtąd nerwami b do ośrodka naczyńioruchowego w N w rdzeniu przedłużonym. To się dzieje, ilekroć dziecko zażywa gorzkie lekarstwo. Ale równocześnie widzi łyżkę lub flaszkę. Podnieta na oko działa, podrażnienie przechodzi nerwami c do podkorowego ośrodka zrokowego Wp. Ale zarówno podrażnienie smakowe jak wzrokowe nie zatrzymuje się w ośrodkach podkorowych, lecz idzie dalej do korowego

zabijamy się w ośrodkach podkorowych, lecz idzie dalej do korowego
 ośrodku wzrokowego p. Ale zarówno podrażnienie smarkowe jak wzrokowe nie
 podrażnienie przechodzi nerwami c do podkorowego o-
 dategoż używa gorliwie lekarstwo. Ale równocześnie
 widzi żyłkę lub łaskę. Podnieca na oko działa,
 w rękach przedmiotów. Co się dzieje, lekce
 są a stamtąd nerwami b do ośrodku naczyniowego x
 przechodzi nerwami a do podkorowego ośrodku smarkowego
 Lange str. 63 na: \. Podnieca smarkowa działa na język
 sam widok płomienia, nie paruje się znowu: Cóż w pierwszorzędnej \:
 dziecko, które się tak spazjuje, bol się śmieć i czoła się przy nim na
 nie lekarsko, wieszemy na widok samej łaski lub żyłki, albo gdy
 sto. Ale jak się ma trzęść gdy dziecko, któremu dano do żuwania gorkę
 ay je obczuwamy jako uczucie miłe przykłe. Ale zwykle żywa nie tak pro-
 ków naczyniowych, wywołuje zmiany w systemie wazomotorycznym a zmia-
 kaje na obwodowe zakończenie nerwu, dochodzi swem działaniem do ośro-
 woi, niemilego smaku, silnego duku sparzenia się etc. In podnieca dła
 w sychaczach bardziej skomplikowanych. Co do tego wypadki bardzo proste.

ośrodka smakowego Sk i do korowego ośrodka wzokowego Wk, drogami e i d
 W jaki sposób teraz w przyszłości wystarcza, by podrażnienie ^{poszedzsy} ~~szło~~ od
 oka przez Wp do Wk, działało na ośrodek naczynio-ruchowy? tłumaczy się
 to iradyacją podrażnienia ośrodka Wk, pod którego wpływem ośrodek korowy
 Sk dlatego przed innymi doznaje także podrażnienia, ponieważ kilkakrot-
 nie doznał podrażnienia równocześnie z δ Wk. /: ilekrotnie mianowicie
 dziecko doznało smaku i widoku lekarstwa z łyżką etc. /: Zostaje jak gdy
 by utworzone nowe połączenie między Wk i Sk, mianowicie f. Gdy więc te-
 raz podrażnienie dochodzi od oka przez Wp do Wk, udziela się ono Sk,
 od Sk przechodzi do Sp, a stamtąd do N.- Występują objawy podobne jak
 wtedy, gdy Δ N zostaje podrażnione przez Sp wskutek podrażnienia Sp
 przez podniecię działającą na język. Dziecko płacze, krzyczy, doznaje
 uczuć przkrych na sam widok lekarstwa.- To już nie ~~od~~ reflektoryczna
 czynność, lecz czynność zmechanizowana: różni się od reflektorycznej
 fizjologicznie udziałem kory mózgowej oraz tem, że tu potrzebne jest do
 świadczenie pod wpływem którego my dopiero nabywamy tej czynności- nie
 wykonywamy jej od urodzenia. ~~Tak jak zwrócenie głowy, gdy nas ktoś woła
 imieniem lub nazwiskiem. Ale potem tak się wszystko odbywa jak w czyn-
 ności reflektorycznej, to jest: napzód powstają zmiany w systemie naczynio-~~

*Centralny
 ośrodek
 smakowy*

VLT

T

*Mogłoby być i podrozdział XXIII/5
 4 form. d. podrozdział*

Wielkie czynności zmechanizowane mogą także być inne, niż czynności narządu
krwionośnego mogą być czynności wykonywane za pomocą mięśni, które także do-
wolnym ruchom służą. Znamioną i nieodzowną zawsze tu jest rzecz, by czynność
zrazu wywołana podnieceniami obwodowymi, dokonywała się ~~pod wpływem~~ ^{przy udziale} podnieć
korowych,
centralnych, włączonych niejako w łańcuch pierwotnie odruchowy. Klasyczny przy-
kład Jamesa, Psychology I, str. 25 dziecko i świeca = i tablice Zykładu psy-
chologicznego. /: według Meynerta:/.

~~Takimi czynnościami zmechanizowanymi są chodzenie~~
Dzięki więc koze mózgowej i i zbierającemu się niejako w niej doświadczeniu
powstaje możliwość nie reagowania relektorycznego na pewne podniecia, jak w
wypadku ze świecą, albo też reagowania na podniecia, które które, jak widok
naczynioruchowej, uczuciowej
łyżki, pierwotnie reakcyi nie wywołują. Nasze zachowanie się nabiera ogrom-
nej różnorodności, nie odgrywa się już w ciąsnem kole bezpośredniego rea-
gowania, lecz w zakresie pewnego dostosowania i przystosowania do skutków
jakie pierwotne podniecia mogą mieć dla naszego życia /: gdy się ktoś wstrzymu-
je od smacznej potrawy, którą widzi, bo wie, że mu szkodziłaby /: /: gdy ktoś
na uderzenie nie odpowiada uderzeniem, lecz opanowuje się itd:/.

Wróćmy do teorii uczuć Jamesa-Langego. Schemat przez Langego podany pou-
cza nas, jak mamy sobie przedstawiać postnie uczuć jako kompleksu wrażeń od
ustroju naczynio-ruchowego pochodzących w wypadkach, gdy zmiany w tym syste-
mie powstają ~~pod wpływem~~ podnieć centralnych. O ile chodzi o stosunek
uczuc do tych zmian, wszystko tu tak samo, jak przy bezpośrednie reakcyi u-
czuciowej na podniecia obwodowe /: gorączka lekarstwa:/.

nioruchowym, a uświadamiając je w sobie w odpowiednich wrażeniach zmysłowych, doznajemy tem samem uczuć odpowiednich. - Nie będziemy się zastanawiali nad tem, czy ta teoria cała jest słuszna, czy należy ją przyjąć - ma ona swoich zwolenników i przeciwników. Za nią oświadczył się w zasadzie Ribot, przeciw niej Wundt. Za Ribot ma jednak pewne zastrzeżenie dla nas ważne. ^{Kurella} ~~Lange~~ w przedmowie do drugiego wyda-

nia Langego str. XVI n://: "Jest rzeczą oczywistą, że nasi dwaj autorowie wie //: James i Lange://, nieświadomie lub świadomie, zajmują stanowisko dualistyczne, właściwie pogładowi potocznemu, który przecież zwalczają. Różni się od tego poglądu potocznego jedynie odwróceniem przyczyn // i skutków. Jedni //: potoczny pogład // mówią że uczucie jest przyczyną, ~~które~~ ~~objawy~~ objawy zewnętrzne skutkiem - drudzy mówią: objawy zewnętrzne, fizyczne są przyczyną, a uczucia są skutkiem. Według mnie byłoby rzeczą bardzo korzystną wyrugować z całej kwestyi całkiem pojęcie przyczyny i skutku, wszelki stosunek przyczynowy przyjąć zamiast dualistycznego punktu widzenia pogład jednościowy czyli monistyczny. .. W dawnej psychologii badało się w myśl tradycyi wzajemny stosunek duszy i ciała, - nowa psychologia o nim nie mówi. Istotnie: jeśli sprawa przybiera postać metafizyczną, nie mamy już do czynienia z psychologią; jeżeli pozostaje na gruncie doświadczenia, niema powodu zajmować się nią osobno, gdyż wszędzie o niej się mówi. Żaden stan świadomości nie powinien być oddzielony od jego warunków fizycznych, jeden i drugie tworzą naturalną całość, którą trzeba badać jako taką. Każdy rodzaj uczuć trzeba rozpatrywać w ten właśnie sposób; to, co ruchy twarzy i ciała, ~~zaw-~~ rzenia naczynio-ruchowe, oddechowe, wydzielnicze wyrażają obiektywnie, to wyrażają odpowiednie stany świadomości, rozklasyfikowane według ich własności przez introspekcyę, subiektywnie: jest to jedno i to samo zjawisko podane w dwóch językach". -

Ribot, jak widzimy, uznaje introspekcyę, zresztą w swych badaniach psychologicznych stoi najbardziej stanowczo przy introspekcyi, ale mimo

psychologicznych stał najbardziej stanowczo przy introspekcji, ale mimo
 "Tłum, jak winny, ulega introspekcji, chociaż w swych badaniach
 stawisko podane w dwóch językach". -
 własności przez introspekcję, subiektywizm: jest to jedno i to samo
 to wyrażają odpowiedzi stany świadomości, rozkładają się według form
 treści bezwzględnie-ruchowe, oddobowe, wyznaczniki wyrażają objektivizm,
 na rozpatrywanie bez własnego sposobu; to, co ruchy twirny i ciała, są
 naturalne ciała, które trzeba badać jako ciała, każdy rodzaj ruchu jest
 nie jest oddzielony od jego warunków fizycznych, jeden i drugi tworzą
 osobno, gdyż warunkuje o nich samemu. Jeden stan świadomości nie powi-
 żeli pozostać na gruncie doświadczalnym, niema powodu zajmować się nim
 przez postać metafizyczną, nie mamy już do czynienia z psychologią; je-
 i ciała, - nowa psychologia o nim nie mówi. Jakkolwiek: jeśli sprawa przy
 "dawnej" psychologii badała się w myśl tradycji wstępując stanem onanzy
 jakościowego punktu widzenia poglądu jednostronny czyli monistyczny. ..
 nie przyczyną i skutkiem, warunki stanem przyczynowy i przyczyn
 przyczynę i skutkiem, warunki stanem przyczynowy i przyczynę stanem
 fizyczny rzecz bardzo korzystnie wywołują z całej kwestii zaskakująco
 zjawiska, fizyczne są przyczyną, a uczucie są skutkiem. Według niego
 on, XXVIII, XXIX, XXV, XXVI, XXVII, XXVIII, XXIX, XXX, XXXI, XXXII, XXXIII,
 i skutków. Jakiś : dobowy pogląd : mówią że uczucie jest przyczyną
 "dawną" od jego poglądu dobowego jedynie odwołaniem przyczyną
 jakościowe, własny poglądowi dobowemu, który przyczynę zjawiska,
 wie : James i Lange; nieświadomie lub świadomie, zajmują stanowisko
 nie Janego str. VI n. : "jest rzecz oczywista, że nasz (dwa) autorów
 nie dla nas ważne. Stanowisko : XXIX w szczególności do drugiego wyda-
 nia. W szczególności, przycinając nie) "Tłum, jak winny" ma jednak pewne zastrze-
 żenia - ma ona swoich zwolenników i przeciwników. Za niego swobodny się
 stawiali nad tem, czy za teorię ciała jest słuszna, czy należy do przy-
 stępnych, chociażby tem samym uczucie odpowiedzialności. - "ie podległy się za-
 niemożności, a świadomości, że w sobie w odpowiednich warunkach przy-

to jego stanowisko znowu zbliża nas do zrozumienia intencji właściwej behaviorismu. *V* Jeśli bowiem, jak to zresztą Ribot twierdzi nie pierwszy fakty psychiczne i odpowiednie fakty fizyczne czyli lepiej fizyologiczne są całością, a nawet jednym i tem samym, wyrażonem w dwa różne sposoby, to może zbyteczną jest rzadza posługiwać się zawsze obu sposobami wyrażania jednego i tego samego faktu? Zwłaszcza, że jeden z tych sposobów jest bardzo wątpliwy co do swej wartyości, jako oparty na owej tak niedoskonałej pod każdym względem - jak nas zapewniają - introspekcji?

W zasadzie
 Takie jest właśnie stanowisko behawiorystów. Chodzi i m o to, by zupełnie wyrugować wszelkie opisy zachowania się człowieka, oparte na introspekcji i nią się posługujące /: Watson Journal of Philosophy, 1913 str 428- /: *czynności refleksyjne, dalej prostych wyświadczeń* Jak to ma wyglądać w zakresie *uczuć*, już możemy sobie pomyśleć, znając poglądy Langergo i Jamesa. Behawiorysta wytłumaczy nam zachowanie się człowieka, który n.p. doznaje przykrego uczucia z powodu sparczenia sobie ręki, nie uciekając się do introspekcji własnej i do metody przedmiotowej, posługującej się interpretacją introspekcyjną. Powie, że zostały podrażnione zakończenia nerwów w rękę, że to podrażnienie zostało doprowadzone do ośrodków podkorowych, jednych powodujących w następstwie cofnięcie ręki,

Boyer to Stawrowski

I tu dotykamy pewnego poglądu filozoficznego, który również swym wpływem przyczynił się do powstania behawioryzmu. Pogląd antidualistyczny, antysubstancyonalistyczny. Kategorie duszy i materii należy z psychologii usunąć. Ograniczyć się do szeregu faktów, zjawisk psychicznych i fizycznych. Ale zarazem wyrzec się wyznawania stosunku przyczynowego między faktami jednego i drugiego rodzaju, to niezgodne z prawem zachowania energii. Suma energii w każdym systemie fizycznym stała. Przyjmując oddziaływanie faktów psychicznych na fizyczne godziłibyśmy się na pomnażanie sumy energii. - także odwrotnie, gdy fakty fizyczne na psychiczne działają, na zmniejszanie sumy energii. Węgi nie oddziaływaują na siebie, lecz biegna obok siebie, nągdokładniej sobie oświadając sobie. Ale skąd ta odpowiedniość? W gruncie nie są to dwa odzaje dwa szeregi faktów, lecz jeden jedyny, prezentujący się różnie bo może być z dwóch stron widziany. Jak krzywa przedstaw a się z jednej strony jako linia wklęsła, z drugiej jako wypukła. To jednai ta sama linia.

drugich powodujących zmiany w inercyji naczyń krwionośnych, mięśni krtani, języka, tak iż powstaje ten cały kompleks znanych nam zjawisk cielesnych, widocznych u człowieka, cierpiącego ból z powodu sparzenia się. Zapewne pozatem człowiek ten odczuwa ból i przykrość wielką- ale to nam właściwie nic nowego nie mówi, gdy chodzi o wyjaśnienie jego zachowanie się, a nadto trudno da się w sposób ścisły opisać. - Ale przecież niezawsze sprawa takprosta, jak widzieliśmy- człowiek nie tylko doznaje uczuć, lecz także myśli, a jego zachowanie się pozostaje „pod wpływem” jego myśli. Widzieliśmy to w wypadku, gdy dziecko podnosi krzyk na widok łyżki, którą zażywało gorzkie lekarstwo. Tutaj mamy przecież wyobrażenia spostrzegawcze, które odnawiają się w postaci odwtrórczych; dziecko przypomina sobie lekarstwo gorzkie na widok łyżki. Czy tu nie powstaje zaporą poważana dla behawiorystycznego wyjaśnienia zachowania się dziecka, człowieka? *Może jednakże nie ma? Może to wywołuje ból? Może to wywołuje ból? Może to wywołuje ból?* tak we wszystkich wypadkach, w których ~~my~~ nasze zachowanie się nie oganiza się do czynności reflektorycznych, lecz łączy się z owymi wyobrażeniami odtworczemi i z myślami, które znówu na wyobrażeniach się opierają? *czy to wywołuje da się pojąć jako czynny. ten czynny? może?* Jednego z przodujących behawiorystów amerykańskich, John B. Watson, profesor w uniwersytecie Johna Hopkinsa w Baltimore w Stanach Zjednoczonych, autor

Wielki powolający zmiany w inwazyjności, miedzi
 (Lani, Jany, tak to powstaje ten cały kompleks kłopotliwych nam zjawisk
 elementarnej, widocznych u człowieka, gierzygo dół z powodem epizodycznym
 się. Istotne powodem człowieka ten ogólny dół i przyczyną wielko-ale
 to nam właściwie nie nowego nie mówi, gdy chodzi o wyjaśnienie jego za-
 chowanie się, a nadto trudno dać w sposób ścisły opisać. - To pierwsze

niezależne sprawa (zjawiska), jak widzieliśmy - człowiek nie tylko
 posiada bezuś, lecz także myśli, a jego zachowanie się powstaje pod
 wpływem jego myśli. Widać to w wypadku, gdy dziecko podnosi krzyk
 na widok żyki, który kazwało gorzkie lekarstwo. (Inną mową dziecko

Wyobraźnia epizodyczna, które odzwiercają się w postaci odwró-
 czonej, dziecko przypomniało sobie lekarstwo gorzkie na widok żyki. Czy to
 nie powstaje skoro powstaje dla behawiorystycznego wyjaśnienia zachowa-
 nia się dziecka, człowiek? Tak we wszystkich wypadkach, których wy-

zachowanie się nie organizuje się do czynności refleksyjnej,
 lecz zależy się z innymi wyobrażeniami odwróceniami i myślaniami, które zao-
 wna wyobrażeniami się odwrócić i wazy zachuje się m. i. Jedną
 z przedłożonych behawiorystów amerykańskich, John B. Watson, profesor

w Uniwersytecie Johns Hopkins w Baltimore w stanie Maryland, autor

Jedną z programowej prac behaviorystycznych: Psychology as the Behaviorist views it w Psychological Review 1913. Sam przyznaje, że istnieje. (Stąd: Journal of Psychology 1913 str. 421 nn /: numer 16 rocznika X) nie i rola wyobrażeń odtwórczych jest jeden z głównych kamieni obrazu dla behavioryzmu. Jest to główna forteca introspektywnej psychologii - bo jakże opisywać zachowanie się istoty żywej bez uciekania się do introspekcji, jeżeli to zachowanie się pozostaje pod wpływem wyobrażeń odtwórczych i rozwijających na jego podstawie i przy jego pomocy myśli? Jest to pozycja tak silna, że wydaje się rzeczą wprost niedorzeczną przepuszczać do niej atak ze stanowiska behavioryzmu. Behaviorysta musi, jak się zdaje, dać wobec introspekyonisty za wygrane. Weźmy, powiada Watson, jakikolwiek przykład zachowania się tego rodzaju jak to o które chodzi: Ktoś radzi mi, bym pożyczył sobie 1000 dolarów i wyjechał na rok (dla poratowania mego zdrowia). Zastanawiam się nad tem, rozważam, mogę przerwać rozpoczętą pracę, czy nie zadłużę się zanadto, czy mogę na tak długo odjechać rodzinę. Jestem przez kilka dni cały tą myślą zajęty, trapi mnie trudność powzięcia decyzji, tok myśli, odbywający się we mnie, nie ujawnia się ~~z/zak/wyobrażeń/zwoleń/icy/wpływu~~ na zewnątrz. Co najwyżej behaviorysta powie, że w tych dniach zmniejszył się mój apetyt, że więcej palę niż zwykle, że jestem w czynnościach swoich mniej

systematyczny niż zwykle. może też badania eksperymentalne pokażą, że moje mięśnie szybciej się męczą, że tętno moje jest wolniejsze, itp. Ale introspekyonista powie, że wszystkie te fakty zewnętrzne daleki są od zobrazowania mego stanu psychicznego, całości faktów świadomości we mnie zachodzących. I jedynie introepskeya potrafi powiezieć, czy owo zachowanie się moje ~~jest/wyrażem~~ towarzyszy zmartwieniu, którego doznaje z powodu popełnionych przeze mnie grzechów, czy też kłopotowi który sprawia mi trudność powzięcia decyzji co do proponowanej podróży. Jeżeli uznamy to twierdzenie za słuszne, w takim razie trzeba na sta nowisku behaviorysty zadowolnić się stanowiskiem, które nie troszczy się dzieje w umyśle owego człowieka, i ograniczyć się do stwierdzenia, że chodzi tu tylko o to, że była dana pewna skomplikowana podnieta, ~~na~~ mianowicie owe wyrażona w słowach rada, oraz ostatecznie jakaś reakcyja na tę podniętą w postaci zachowania się odpowiadającego decyzji jazdy lub pozostania w domu. To tego początkowego i do tego końcowego stadium całego przebiegu musi się w takim razie behaviorysta ograniczyć. "Lepiej mieć pół bochenka niż nie mieć chleba wcale" ~~nie~~ - Ale Watson nie jest takim pesymistą. Jest on tego zdania, że można się w wyj opisywaniu i wyjaśnianiu zachowania się człowieka zupełnie obejść ^{się} bez wyobrażeń od-

Stimulus - response

*Np zamian trójcajce mnie w tonie, odpowiem
i czas obelgi, albo boby i staważi wrogim um. wrogi
nie. wj cyto w swom jęz zachowanie - albo sbe co i pomysł
i p. jedy d. lej.*

twórczych i roztaczających się na ich podstawie myśli. Stanowisko konse-
kwentnego beh. ioryzmu w ten sposób charakteryzuje: Otoczenie nasze
oddziaływaniem na nas wytwarza cały szereg nawyknień, dyspozycji,
zdolności. Występują one naprzód w najbardziej ruchomych naszych narzą-
dach: w nogach, stopach, rękach, palcach. Gdy się te zdolności wytwor-
zyły już, gdy dziecko już umie chwytać, chodzić itp., zaczyna ono mó-
wić. To nowa zdolność, dzięki której możemy wykonywać niezmiernie skom-
plikowane ruchy wargami, językiem, krtanią itp. *Wisc zachowanie w*
W dalszym ciągu w miarę jak zdolność mówienia coraz bardziej się wykształca, wytwarzają się
asocjacyjne w systemie nerowym związki między słowami a czynami, ruchami.
Zachowanie się wtedy wydoskonala, wysubtelnia, wytwarzając się co-
raz bardziej zwarte połączenia nerwowe, i w końcu słowa w danym razie
zaczynają zastępować czynności. *głębne* To znaczy, że podnieci, które na wcześ-
niejszym stopniu rozwoju ~~wywołują~~ *wywołują* a w razie potrzeby i na późniejszym
wywołują jako reakcję jakąś czynności, teraz *przeważa* ~~przeważa~~ tylko do wypowiedzi
dania słów albo naet tylko do inercyjnych ruchów krtani, i innych nar-
ządówmowy. - Stosunek reakcji na podniecie może przytem być różny i nat-
son odróżnia dwa typy tego stosunku, z których pierwszy znowu w dwóch
występuje odmianach. *XXI* Po pierwsze reakcyja, odpowiedź na podniecie mo-

*nie p. driccho due ugor: mity chwytywa, kunk
dowoty due welen: Traba*

Ab C psychologii 7. H. H. Dehlerian. *Lehrbuch der Psychologie*, 22
tworzących i rozciągających się na ich podstawie myśl. Słownikowe konse-
kwentnego Dehlerian, którym w ten sposób charakteryzuje: Stosownie nazwa
odbiły wzmianką na nas wytworzą egiz szeregu nawiązań, dyspozycji,
zdolności. Wskazuje one nawiązów w najbarziej rozumnych naszych narzę-
dach: w nosach, słuchach, oczach, rękach, palcach. Gdy się te zdolności wytwo-
rzyły już, gdy daleko już imie omawiać, omawiać itp., zazwyczaj one mo-
wią. to nowa zdolność, dzięki której możemy wykonywać niezmiernie skom-
plikowane rzeczy wagi, jakbyśmy mieli Wielki Słownik w naszym
jak zdolność mówienia oraz barziej się wykształca, wytworzyła się
specyficzne w systemie nerwowym związku między słowami a czynami, i prze-
mi. Ładnie nie się wtedy wykształca, wysubstancja, wytworzyła się się go-
tan barziej) warte porównania nerwowe, i w końcu słów w danym czasie
zaczyna) zastępowanie czynności, to możemy, że podnieć, które na wzor-
niejczym sposobie rozwoju XXXXXX w czasie potrzeby i na późniejszym
wywołują jako reakcję jakąś czynności, tenże przeważa tylko do wypowied-
dania się albo następuje tylko do inwazyjnych ruchów kłami, i innych ab-
normalnych. - Stosunek reakcji na podniecie może być różny i być
son odróżnia dwa typy tego stosunku, z których pierwszy znany w dźwięk
występuje omianach. XII Po pierwsze reakcja, odpowiadająca podnieciu mo-

Ad 0 psychologii V. II. Behawioryzm.

wywołać zachowanie się jawne,
 że ~~był~~ albo wyraźne albo utajone. reakcję jawną. Może ona być dwojakie,
~~natchmiastowe,~~
 albo natychmiastowe, albo odroczone. Jawne, gdy n.p. każe służącemu
 przynieść szklankę wody i on idzie do wodociągu nalewa wodę i przynosi
 mi ją; ~~XX~~ odroczone, gdy polecę inżynierowi ^{wymyśleć} skonstruować jakiś przyrząd
 do pozabawiania wody morskiej soli, co może trwać całe lata. ~~XXXXX/XXXXX~~
 Po drugie podnieta może wywołać zachowanie się utajone, reakcję utajo-
 ną. Ta reakcja utajona polega na pewnym zachowaniu się narządów mowy -
 ona istnieje zawsze wtedy, gdy zachodzi reakcja odroczone jawna, i wsu-
 wa się między podniętą i reakcją na nią, jako t. zw. myślenie. Ale mo-
 że wystąpić także samodzielnie. Otóż, powiada Watson, to zachowanie się
utajone, któremu z rzadka tylko towarzyszą także reakcje jawne /: gdy
 n.p. w zamyśleniu marszczą czoło, zamkam oczy, siedzą nieruchomie:/ uwa-
 żają psycholodzywe introspekcyjni za swój właściwy teren i sądzą, że
 bez introspekcyi nie można zdać sprawy z zachowania się człowieka uta-
 jonego. Ale Watson jest innego zdania. Introspekcyoniści pozornie mają
 tylko dlatego słusność, że dotąd nie posiadamy dostatecznych metod
 dla studyowania zachowania się utajonego. Gdybyśmy posiadali dostate-
 czne metody dla badania ruchów krtani i innych narządów mowy, gdybyśmy
 umieli odczytywać ruchy ich rejestrowane podobnie jak się mowę rejestru

Je je na płycie fotograficznej, posiadalibyśmy też sposób obiektywnego badania zachowania się utajonego. Bo to zachowanie się utajone głównie polega na ruchach krtani i narządów mowy i przyrządami i metodami odpowiednio rozwiniętymi można je badać tak samo, jak ruchy rąk, nóg, głowy skurcz i rozkurcz mięśni twarzy itd. A podobnie zapatruje się Watson na badanie zachowania się t. zw. uczuciowego, co do którego również sądzi, że tylko niedostateczne przyrządy i metody nie pozwoliły dotąd znaleźć w sposób zadowalający odpowiednie formy zewnętrzne, /: cyrkulacji wydzielaniu etc:/. Nie potrzeba nam wcale mówić, zdając sprawę z zachowania się człowieka, ani o jego wyobrażeniach, myślach, uczuciach- sposób postępowania ~~psychologa~~ psychologa musi być ten sam, co biologa i fizyka. "Gdy będzie dany" powiada Watson "większy rozwój techniki badawczej pod względem dokładności i zakresu jej stosowania, behaviorysta ~~by~~ potrafi w sposób wyczerpujący zdać sprawę z zachowania się człowieka lub innej istoty żyjącej zarówno co do bezpośredniej reakcji na podniecie, polegającej na czynności mięśni większych, co do odroczonej reakcji, polegającej na tych samych mięśniach /: t. zw. działanie po namyśle:/ a więc co do zachowania się jawnego, - jak też co do bardziej usuwających się pod badania typów reakcji, jakimi są ruchy krtani, które zachodzą, gdy reakcja na podniecie jest odroczone, więc w wypadkach t. zw. procesów myślowych. Tę ostatnią formę zachowania się, która polega głównie na ruchach krtani, lecz może się też rozwijać w niedostrzegalnych dla wolnego oka formach w ruchach palców, rąk, całego ciała, nazwałbym reakcją utajoną. Na długie lata, a może na zawsze będziemy musieli się zadowolić badaniem eksperymentalnym zachowania się jawnego. Ale mam to stanowcze przekonanie, mimo wszystko, że nie wiele lat minie, a zachowa

jest to nie tylko fotograficzny, postać jest to sposób objektivnego
 badania zachowania się człowieka, do tego zachowanie się człowieka
 polega na trzech krainach i narządach nowy i przyrządami i metodami odpo-
 wiednie rozwinięciem można je badać tak samo, jak wtedy ręk, nogi głowy
 skóra i rozkładać między sobą. A podobnie zachowanie się "człowieka
 na badanie zachowania się t. zw. nowego, co do którego również sa-
 dani, że tylko niedostatek przyrządy i metody nie pozwoliły dotąd zna-
 leż w sposób odpowiedni formy zachowania, a: czynności
 wyeliminować: "nie potrzebna nam wcale mówić, chociaż sprawa z zachowa-
 nie się człowieka, ani o jego wyobrażeniach, myślach, uczuciach - sposób
 postępowania psychologiczny musi być ten sam, co biologa i fi-
 zyka. "byłoby dane "powiada człowiek "większy rozwój techniki bada-
 wej pozwoliłby dokonać i znieść jej stosowanie, badania, badania. Na-
 potrafi w sposób wyprzedzający badać sprawę z zachowaniem się człowieka. To
 inne metody są potrzebne do badania zachowania się człowieka, do badania
 polegać na tym samym między innymi, co do odróżnienia reakcji
 polegać na tym samym między innymi, co do odróżnienia reakcji
 a więc do badania się nowego, - jak też do badania nowego
 do siebie - badanie (wywody reakcji, jakimi są wtedy krainy, które sa-
 podobne, gdy reakcja na podniecie jest odróżniona, więc w wypadkach t. zw.
 procesów myślowych, to ostatnie formy zachowania, która polega na
 nie na trzech krainach, lecz może się też rozwijać w niedostatecznych
 nie jednego oka formach w trzech częściach, ręk, całego ciała, narządów
 reakcji działają. Na drugie lata, a może na zawsze badania musieli się
 zachowanie badaniem eksperymentalnym zachowania się nowego. Ale mam to
 słowne przekonanie, mimo wszystko, że nie wiele lat minie, a zachowa-

nie się utajone również będzie dostępne poszukiwaniom eksperymentalnym. Najważniejszym bezpośrednim wynikiem przyjęcia behawiorystycznego punktu widzenia będzie zapewne wynugowanie auto-obszrywacy i opisów introspekcyjnych, na takiej metodzie opartych." Tyle Watson.

Zatem mamy tu psychologię bez życia psychicznego, jak możnaby powie-
 dzieć, stosując pewną zmianą wyrażenia ^{Tr. Albertta} Langego o psychologii bez du-
 szy. Behawioryści istotnie niekiedy posuwają się do zupełnego zaprze-
 cenia życia psychicznego, przynajmniej w słowach, występując p^rzeciw
 istnieniu świadomości. Mogą się powołać na tym punkcie na Jamesa, któ-
 ry już po napisaniu se^j psychologii /: Psychologia ^{1890:/} ~~1890:/~~ w rozprawie
 z r. 1904 p.t. "Czy świadomość istnieje?" twierdzi, że mówiąc o ~~myśli~~
 nurcie lub prądzie naszych myśli wyrażamy się nieściśle i niedbale, bo
 głębsza analiza wykazuje, że to, co tak nazywamy, to tylko ^{to k} ~~tyk~~ nasze
 go oddychania wraz z różnymi przystosowaniami naszego mózgu, - i ~~kon-~~
 kluduje James, że świadomość jest ^{właściwie} fikcją. /: Pöback 36:/. Trudno roz-
 strzygnąć, jak ~~dalece~~ ^{dalece} należy takie twierdzenia brać dosłownie i wierzyć
 że ci, co je wypowiadają, biorą je dosłownie. Behawioryści niekiedy
 każą nam w to wierzyć. Singer /: Journal of Philosophy w roczniku
 VIII:/ : ~~W~~ "Świadomość nie jest czemś, o czem byśmy wnosili na podstawie
 zachowania się organizmu żyjącego, lecz jest tem zachowa^waniem się"
 /: cf. Journal of Phil. XIX. str. 603:/, ^{Osawden (ibid) mówi:} ~~Satson nam już znany mówi:~~

Ad 3 psychologii V. II. behawiorizm.
nie jest ujęte równie dobrze dostatecznie eksperymentalnym.
Najważniejszym pod względem wyników byłoby behawiorystyczne punkt
punktu widzenia będzie zapewne wypracowanie auto-obszary i opinii in-
trospekcyjnych, na takiej metodzie opartej." Tyle Katsan.

Każdemu mamy tu psychologię bez życia psychicznego, jak można by powie-
dzić, słowem pewną zmianę wyrażenia Katsana o psychologii bez du-
-r. Alberta

szty. Behawiorysta istotnie niekiedy posuwa się do kupnego zaprze-
cenia życia psychicznego, przyznając w słowach, występując z teorią
istotnie świadomości. Waga się powołuje na tym punkcie na Jamesa, któ-
1900:

ry już po napisaniu tej psychologii V: psychologia Katsan w rozprawie

z r. 1904 p. l. "Czy świadomość istnieje?" twierdzi, że mówiąc o świad-
omości lub przynajmniej o jej wyrażeniu się nie należy i nie należy, to

główna analiza wykazuje, że to, co tak nazywamy, to tylko tak naze-
go oddziaływanie wrażeń z różnymi przystosowaniami naszego mózgu, - i kon-

klucze James, że świadomość jest liksom. V: "obszary" Tego roz-
ważanie

stwierdza, jak Katsan należy także twierdzić, przed dostawą wiary
że to, co je wywołują, nie jest doświadczeniem. Behawiorysta niekiedy

ładają nam w to wierzyć. Singer V: Journal of Philosophy w rozprawie
III: "Świadomość nie jest czymś, coem byśmy mogli nie podawać

zachowania się organizm żywego, lecz jest tem zachowaniem się"
V: 61. Journal of Phil. XII. str. 602 V: Katsan nam już znany mówi:

Myśl. Katsan o - psychologii - James

"To co obserwujemy w tak zwanej introspekcji to zwykle tylko początkowe badania pewnych zmian cielesnych, ukrytych przed naszym wzrokiem, badania tego samego zachowania się, które w swoich jawnych objawach można opisywać drogą obserwacji zmysłowej". A znany nam Watson powiada: "Świadczy to o poważnym niezrozumieniu stanowiska behaviorystycznego, jeśli się powiada, że behaviorysta oczywiście nie przeczy, jakoby istniały stany psychiczne, i jakoby on je tylko wolał ignorować. Ignoruje je w tym z samem znaczeniu, w którym chemia ignoruje alchemię a astronomia stawianie. Czy chodzi o fakty psychiczne, czy o świadomość? Czy to to samo? Dalej, horoskopów". Otóż tu widzimy pewną niejasność i niekonsekwencję. Porównanie nie odpowiada twierdzeniu. Nie wiemy, czy istotnie behaviorysta zaprzecza istnieniu stanów psychicznych, czy też tylko je ignoruje? Bo przecież chemik nie może zaprzeczyć że istniała alchemia ani astronom, że ludzie stawiają horoskopy! To też niema w tej mierze wśród behaviorystów zgody i jedności. Niektórzy posuwają się istotnie do zaprzeczenia faktów psychicznych i ~~w~~ świadomości, inni bardziej są umiarkowani. Do tych umiarkowanych pod tym względem należy n.p. niejaki Pepper który polemizuje z jakimś Pratten, który wykazuje w Journal of Phil. XIX str. 596 m konsekwencję do której prowadzi zaprzeczenie świadomości. Otóż Pepper zastrzega się /: ibid. XX. str. 242 m:/przeciw temu:

"to co obserwowamy w tak zwanej introspekcji, to tylko postrzeżenie
 samego siebie, które w swoich jawnych objawach można opisywać drogą
 oparowaną na świadomości". A znany nam "atom powiada": "Świadomość to o po-
 ważnym niezrozumieniu behawioryzmu, jeśli się powiada,
 że behawioryzm opiera się nie na świadomości, jakoby istniała stany psychi-
 czne, i jakoby on je tylko wolał ignorować. Ignoruje je w ten sposób samemu

zaczynając, w którym chemia ignoruje alchemię a astronomia stawianie
 czy opiera się o fakty psychiczne, czy o świadomość? Czy to samo? (1916)
 "Ono to widzą poważnie i niekonsekwentnie".

Ważnym jest odpowiedź na twierdzenie, że istnieją behawiorysta
 zaprzeczają istnienie stanów psychicznych, czy też tylko je ignorują? Do
 przeliczenia chemii nie można przeliczyć, że istnieją alchemia ani astronomii,
 że ludzie stawiają hipotezy! To też niema w tej mierze wśród behawio-
 ryzów zgody i jednorodności. "Którzy powiada się istnieć do za-
 przeliczenia faktów psychicznych i świadomości, inni partii są umiarko-
 wani. To tych umiarkowanych pod tym względem należy n.p. uważać Pepper
 który polemizuje z niejakim Patterson, który wykazuje w Journal of Phil.
 717 str. 500 m konsekwentnie do której prowadzi przeliczenie świadomości
 501. Uważa Pepper zastawia się: 1916. X. str. 148 m: "Przebieg temni:

"Nie mogę rozumieć, dlaczego konsekwentny i zgodny wobec siebie, forysta
 misty racjonalność wiadomości. Aby być konsekwentnym i zgodnym w spo-
 ścią, wyrażony, by twierdził, że nic nie jest psychologiczne, gdyż nie było
 Gołgane obiektywne opisanie, dokonaniem w wyrażeniu psychologicznych
 zachowania się. Kaha. forysta nie musi być niekonsekwentny jak konsekwent-
 nym paraliżem. Jedynym jest między innymi psycholog, psycholog paraliż-
 atyczny a nowa psychologia kaha. forystyczna polega na tym, że psycho-
 logia starała się gwałtownie nadają następującą introspekcyjną i starają
 się walczyć z tymi dostarczając opis introspekcyjnego faktów obiektyw-
 nych, gdy tymczasem psychologia nowa kładzie gwałtownie nacisk na stronę
 obiektywną i stara się walczyć z tymi dostarczając opis obiektywnego
 faktów introspekcyjnych psychologicznie, że jedna i druga się
 na własnym podejściu sobie odpowiada, i obie psychologicznie odróżnia-
 ją. Jakoby kładzie nacisk, jakoby kładzie nacisk, jakoby kładzie nacisk
 może wzmocnić wpływ na życie człowieka. Journal of Philosophy, 7.
 str. 247 - to więc stanowisko wistawiana, które sam Pepper przeciw-

stawia "metalingwistycznym zjawiskiem", natomiast, dlaczego jednak należy
 właśnie skłaniać się ku psychologii nowej i starać się opisywać fakty
 introspekcyjne sposobami obiektywnymi? Otóż dlatego, powiada Pepper,
 "że tylko tym sposobem fakty psychologiczne mogą być wcielone w systematy-
 czny zwizek z innymi. Inni naukami przyrodniczymi, a więc naukami
 się w swym naukowym zakresie. Jest to jedna z części nauk przyrodniczych
 kładzie nacisk na wyznaczenie do wyznaczenia do wyznaczenia do wyznaczenia do
 ścią kładzie nacisk do wyznaczenia do wyznaczenia do wyznaczenia do wyznaczenia do
 nizm, a wyznaczenie do wyznaczenia do wyznaczenia do wyznaczenia do wyznaczenia do
 wyznaczenia do wyznaczenia do wyznaczenia do wyznaczenia do wyznaczenia do
 waniu fakty psychologicznych zjawisk psychologicznych - zjawisk psychologicznych fak-
 ty psychologiczne otrzymują swoje miejsce w systemie nauk przyrodniczych
 i tym sposobem doznają wyjątkowo w jednym zakresie, w którym można
 na prawo o niem mówić: otrzymują swe miejsce w systemie wiedzy."
 "Jako dowód na to, że fakty psychologiczne nie mogą być wcielone w systematy-

ka. forystycznym. Nie może ona się nam podnieść w sposób stwardnia:

Mnóstwo odcieni i kierunków, zależnie od tego, jak się który zapatruje na rolę faktów psychicznych i ich stosunek do zachowania się,²⁾ a dalej także od tego, jak szeroko zakreśla zakres tego, co nazywa "zachowaniem się";³⁾ w końcu zależnie od tego, jak się który zapatruje na stosunek metodyczny badania zachowania się do badania życia psychicznego. A nadto, jak widzieliśmy, sposób, w jaki wyrażają się niektórzy behavioryści, niezłatwy do interpretowania i dopuszcza rozmaite sposoby rozumienia, tak że w obrębie poglądów każdego behaviorysty z osobna jeszcze znajdują się różne odcienie. I tak wspomniany przez nas Singer /: Journ of Philosophy VIII. 1911 u Dobacka str. 44:/ twierdzi, że umysł jest po prostu jednym z rysów zachowania się rysem, który można poznać dzięki podpadającym pod zmysły cechom, ~~które~~ które pozwalają nam lepiej zdać sprawę z tego, co ktoś czuje, aniżeli by czujący sam to potrafił uczynić. ~~Więc chcąc~~ Przytem behaviorism obejmuje sobą dzięki owej rozbieżności nawet dość skrajnie przeciwne sobie poglądy, n.p. takie, które jak Watson Jeżeli jednak próbujemy ująć to, co jest istotne dla behaviorismu to sprowadza się do następujących tez: 1. Usumięcie introspekcyi i wszelkiego jej zastosowania w metodzie przedmiotowej. 2. Zastąpienie opisu faktów, przeżyć psychicznych opisem zachowania się organizmu, t.j

Cf. Dobacka 240

Polska W. 1972

funkcyj cieleśnych w najszerszym tego słowa znaczeniu, ruchów, wydziałin, itd. 3. ~~Zachowanie~~ ^{Badanie} tego zachowania się jako reakcji, odpowiedzi na działające na organizm podnieć, działające na organizm otoczenia, ^{W celu dokonania się przystosowanie organizmu do otoczenia} ~~przez~~ ^{Tak przynajmniej} można ująć behaviorism, ~~został~~ ^{jest} wyznawany przez jego najbardziej zdecydowanych i stanowczych przedstawicieli. Istota żyjąca jest przedmiotem badania bez ~~wz~~ ^{względu} na jej życie wewnętrzne, t.j. psychiczne, o ile je w ogóle posiada - bo co do niższych istot żyjących mamy niewątpliwie prawo stawiać tu znak zapytania. To, co ewentualnie odpowiada we wnętrzu, jakożycie ~~psychiczne~~ ^{psychiczne} temu zachowaniu się, to nas nie nie obchodzi. Nie należy temu zachowaniu się przypisywać żadnego wewnętrznego, psychicznego znaczenia. Watson powiada: "Kwestya znaczenia - to abstrakcyja, racjonalizacja, spekulacja, pozbawiona wszelkiego pożytku. .. Ze stanowiska widza czyli behaviorysty ~~problem~~ ^{ten} nigdy nie istnieje. Siedzimy, co zwierzę lub człowiek czyni. To co on czyni, jest tem, co on znaczy. .. Jego czynność jest znaczeniem. Jeżeli wyczerpiemy pojęcie czynności, wyczerpaliśmy też pojęcie znaczenie ... Jest to marnowanie sił, stawiać kwestyę znaczenia jako czegoś, co istnieje poza czynnościami, które można obserwować i śledzić".

Z takim programem behaviorysty przystępują nietylko do badania zachowania się ^{Wzrostu i wykształcenia} zseirząt, lecz także człowieka, i to do ~~zaczynają~~ ^{zaczynają} badania zachowania się człowieka w najbardziej skomplikowanych wypadkach. Bo że się

(funkcyj) cielesnych w najszerszym tego słowa znaczeniu, rozumiejąc, widnie
 lin, itd. 2. ~~Wskazywanie~~ badanie tego zachowania się jako reakcyj
 odpowiedzi na działające na organizm podnieci, działające na organizm
 otoczenia, przyczyną zakłada się, że jak przynajmniej możemy być do-
 na. Istotą wyznaczenia przez jego najbardziej zdecydowanych i stano-
 wowych przedstawicieli. Istota życia jest w dziedzinie badania bez XX
 wglądu na jej życie wewnętrzne, t.j. psychiczne, o ile je w ogóle po-
 stawa - do co do niektórych istot żyjących mamy niewątpliwie prawo stawiać
 tu nasz pytania, to, co ewentualnie odpowiada w wstępie, jakkolwiek

psychiczne temu zachowaniu się, to nas nie nie obchodzi. Nie należy
 temu zachowaniu się przypisywać żadnego wewnętrznego, psychicznego zna-
 czenia. Watson powiedział: "Zupełnie znaczenia - to abstrakcyjne, racjonalni-
 zacja, spekulacja, pochwalona wzniesienie dożytku... Ze stanowiska wi-
 dza czyli behawioryści problem ten nigdy nie istnieje. Stwierdzić, co
 zwierzę lub człowiek czyni, to co on czyni, jest tem, co on czyni...
 tego czynności jest znaczeniem. Jeżeli wyprzedzimy pojęcie czynności,
 wyprzedzamy też pojęcie znaczenia... Jest to marnowanie się, sta-
 wieć kwestje znaczenia jako czegoś, co istnieje poza czynnościami,
 które można obserwować i śledzić".

Z takim programem behawioryści przystępują niektórzy badawcy zachow-
 nia się zwierząt, lecz także człowieka, i to do najróżnych badań zachow-
 nia się człowieka w najbardziej skomplikowanych wypadkach. To że się

z takim programem bada zwierzęta, to może być zupełnie w porządku. Psy-
 chologiczna interpretacja zachowania się zwierząt zwłaszcza niższych,
 jest rzeczą bardzo ryzykowną. Nie trzeba schodzić aż do pierwotników -
 przypominamy sobie paserki, miewki, których zachowanie się w różnych
 okolicznościach wytworzył nas w podziw, ale którego to zachowania się nie
 łatwo byłoby interpretować w języku psychologicznym, którego naukę
 liśmy się dążyć introspekty. I łatwo rozumieć, jak bardzo właśnie
 rozwój badania zachowania się zwierząt przyczynił się dzisiaj do powsta-
 nia kliniki, który sobie pozyskał sobie z człowiekiem. To wprawdzie
 mamy introspekty, ale jeśli ona u zwierząt jest wykonalna, a indre-
 tacja ich zachowania się jest ogromnie ryzykowna, to u człowieka cho-
 ciaż jest, przecież - jak twierdzi behawiorysta - nie daje objektivnych
 rezultatów. "Istnieje z nich, ale co wtedy? Trzeba wtedy ustalić zdan-
 sprawę z tego wyznacznika, co dokładnie składa na życie człowieka, bez
 uolewania się do języka psychologii (Gallowskowskiej). "Istnieje tylko gdy
 mówią o dziecku, które krzyki nie widok języki albo coś się nawidok
 momenta, nie wolno mówić o tym, że dziecko posiada język zwierzęcy,
 że przypomina sobie człowieka, przynajmniej, doznany ból, że ból się powo-
 zienia (i) wyraża, lecz także w wyrażeniu (i) wch, barznie) skompli-

-orkowanych wypadkach. Behaviorysty istotnie o to się kuszą. Opracowują
 całą dziedzinę psychologii ^{ra} interindywidualnej i: interindywidualnej.
 Więc i psychologię mowy, i psychologię głosu i psychologię religii itd.
 Tak samo psychologię twórczości artystycznej a nawet naukowej. Sam swój
 sposób myślenia behaviorystycznego muszą yjważniać behaviorystycznie.
 Istnieje bogata literatura, w czasopismach, w książkach. Jak dotąd
 przeciwnicy behaboriozmu mają krytykę ułatwioną sposobem, w jaki behavio-
 ryści o rozwiązują postawione sobie zadania. Kilka przykładów: Pamięć.
 Watson określa tak: Roback 63: / Pamięć jest to ogólna wyraz dla ozna-
 czenia faktu, że po pewnym okresie nie-wykonywania pewnych zdolności
 zdolność przeżywania takich faktów psychicznych, które są - najszerszem
 funkcyą nie ztraca się, lecz zachowała się jako część organizacyi in-
 tefo słowa znaczeniu - podobne do daniwje przeżywanych,
 dywidualnej, chociaż mogła ta funkcyą wskutek niewykonywania jej do-
 znać większego lub mniejszego upośledzenia. Więc tu śladyu niema intro-
 spekcyjnych danych. Ale czy da się to rozumieć bez tego, co wiemy z in-
 trospelecyi? Aby stwierdzić, że po pewnym okresie, przez który funkcyą
 jakaś nie była wykonywana, ona się nie ztraciła, lecz może być i nadal
 wykonywana, na to trzeba pamiętać stan przed tym okrsem, przypomnieć
 go sobie i porównać ze stanem obecnym. Nie podobna mówić o przwiec nie-
 go by podobna bez danych introspelecyi mówić o pamięci i przypominaniu.

no awizach

wanin się

Givler: Psychologia, nauka o lukiem zachowania się
Z Robacka str. 231 nm.

Guthrie i Smith: Psychologia ogólna w języku behaviorystycznym

N.p. Bode: Świadomość jako zachowanie się 1913.-

Jones: Rozróżnianie różnych stopni jasności i jego znaczenie dla behaviorystycznej interpretacji spostrzegania. 1921.

Martin: Zachowanie się tłumu.

Parmelee: Nauka o zachowaniu się człowieka.

Pepper: Teoria wartości z punktu widzenia podniety i reakcji

Perry: Behaviorystyczny pogląd na zamiar.

Taylor: ~~Z~~ Wiara w zachowanie się. /: Przekonanie i zach. się: /.

Tolman: Behaviorystyczne ujęcie jakości zmysłowych 1922

Watson: ~~Z~~ Zachowanie się i pojęcie choroby umysłowej 1916.

Tenże: Zachowanie się: wstęp do psychologii porównawczej.

Woodworth: Behaviorystyczna teoria snu. 1920.

Mitchell: Ludzkie zachowanie się i ekonomia. 1914.

[The following text is mirrored bleed-through from the reverse side of the page and is largely illegible due to being upside-down and faint.]

Inny przykład: Behaviorystyczne ujęcie przekonania, wiary, sądu. Wiara w coś, to jest reakcją pozytywną wywołaną powiedzeniem; niewiara reakcją negatywną. Wiara w Boga, to pozytywna postawa organiczan wobec powiedzenia, że Bóg istnieje. Nie wiara w Boga do negatywna postawa wobec powiedzenia, że Bóg istnieje. Tak Wells w *The biological foundations of belief*, Roback, pg. 156: A. Otóż, co to znaczy reakcja pozytywna lub negatywna? Pozytywna lub negatywna postawa wobec powiedzenia czy to ma znaczyć, że wierzący zbliża się, zklania się - przestrzennie mówiąc - ku powiedzeniu, a niewierzący odala się, cofa się? Dlaczego tej postawy nie opisują nam behaviorysty dokładniej? Do moglibyśmy rozumieć takie "postawy", gdyby szło o postawy względem pewnych zmysłowych podnieć - ale gdy chodzi o powiedzenia? Czy chodzi o kierunek, gdzie powiedzenie jest wygłoszone albo napisane, wydrukowane? - Te przykłady może wystarczą wraz z tem cośmy już poprzednio poznali, by mieć jakiś taki obraz behavioryzmu. Czy można jednak sobie pozwolić na jakieś ostateczne zarzekanie? Zarazem można sobie także wyrobić o nim zdanie, zdanie o jego wartości? Niebezpieczną rzeczą w nauce prorokować. Ale kilka uwag. Mianowicie jeżeli opis zachowania się człowieka ma się ograniczyć do powiązania podniety z reakcją na nią, z pominięciem strony psychicznej, to zachodzi pytanie, skąd my wiemy, gdy reakcja jest pośrednia, odrocze-

usiłować

Albo: Roback pg. 154 nn:/ Niejaki Wells w rozprawie "Biologiczne podstawy wiary" zajmuje się behaviorystycznym wyjaśnieniem pojęcia wartyości i faktu wartyościowania, przyznawanie, przypisywania czemuś wartości, odczuwania czegoś jako wartości. Pojęcie to łączy się z pojęciem zainteresowania się czymś, pojęciem bycia w czymś zainteresowanym. Otóż co to znaczy behaviorus stycznie? "Być w/czegoś zainteresowanym w jakimś przedmiocie" znaczy działać w ten sposób, by posiadać ten przedmiot - albo jeśli się go już posiada by go zatrzymać". Roback, bezwzględny przeciwnik behaviorizmu w książce swej: Behaviorism and Psychology 1923 bez litości naigrawa się z takiej definicji. On, powiada, takich definicji można sobie wymyśleć całą furę: np. "Doświadczać przykrości znaczy działać w ten sposób, by usiłować uwolnić się od podniety, sprawiającej przykrość." "Kochać niewiastę znaczy działać w ten sposób, by usiłować ją pośubić" itd.

Nieodpowiedzialność identyfikacji

na, że pewne zachowanie się y jest właśnie reakcją, odpowiedzią, na podniecie x? Po podniecie organizm udania nieprzerwany szereg poszczególnych postaci zachowania się. Skąd wiemy, że właśnie postać y jest reakcją? Przykład z radą udania się w odbiór po zacięgnięciu pożyczki. ~~czy~~ Skąd wiemy, że to wszystko, co organizm czyni i robi między zadziałaniem podniecia a udaniem się do banku po pożyczkę nie jest także już reakcją? Niektóre z tych jego zachowań się są już reakcją, ale które? Czy można to rozstrzygnąć bez zwrócenia uwagi na to, co się dzieje w psychice człowieka? Oowiedzieć, że to się uważa za reakcję na podniecie, co jest niejako odpowiedzią na nią, co jej odpowiada. Więc zapalenie papierosa nie, po usłyszeniu rady, bo to działa się i bez tej rady - ale pójść do banku, bo to odpowiada radzie. Ale może już i przedtem z własnej inicjatywy podjąłem kiedyś pożyczkę w banku, a nadto jak ja poznaję tę odpowiedniość? Na to trzeba ~~powziąć~~ ^{powziąć} radę z czynnością, którą bierzemy za reakcją na nią. Ale czy to możliwe bez zdania sobie sprawy ze znaczenia słów, których rada się składa? Więc nietylko musimy uciec się do tego momentu psychicznego, jakim jest rozumienie wyrazów, ale ^{sami} nadto musimy także porównywać, o znowu jest cześć psychicznem. I tak niepodobna wyzbyć się czynnika psychicznego, stosując behaviorizm. *

A jeśli dla powiązania podniety z reakcją powołamy się na reakcję utajoną, na zachowanie się utajone, to wpadamy w inną trudność. Behaviorism chce zastąpić niepewne, subiektywne metody introspekcyjne opisem obiektywnym, naukowo doskonalszym. Ale czy to, co on daje, jest opisem? Czy to nie jest raczej nagromadzeniem całkiem hipotetycznych przypuszczeń? Już tam, gdzie chodzi o krzykdziecka na widok łyżki, poruszamy się w zakresie hipotez fizjologicznych. Cóż dopiero w wypadkach barziej skomplikowanych? To są niektóre wątpliwości, które nasuają się wobec behaviorismu. A w końcu: Czy ma się prawo mówić o psychologii behaviorystycznej? Czyba wtedy wyraz psychologia otrzymuje zupełnie inne znaczenie, mianowicie wtedy istotnie staje się psychologia dziedziną fizjologii i biologii, mianowicie tą, która bada sposób, w jaki ^{jako całość} organizm reaguje na wszelakiego rodzaju podniety, ^{a to w psychologii zwierząt często jedyną drogą badań.} nie tylko podniety w zwykłym znaczeniu. I w tej mierze behaviorism może położyć wielkie zasługi. Ale wtedy będzie on istotnie gałęzią fizjologii i biologii, która jak tyle innych gałęzi tych nauk będą mogły i musiały współdziałać z psychologią, opartą ostatnie zawsze na introspekcji. Tak się sprawa przedstawia a za słusznością tego przedstawienia przemawia to, że behaviorism jakoś poza Ameryką nie może zdobyć zwolenników /: może tam charakter umysłów sprzyja jak wywodzi Roback pg. 192. bądź co bądź jedna rzecz ważna, mianowicie że

A jeżeli dla powiększenia podmioty z reakcją powołamy się na reakcję (sta-
 na, na zachowanie się stajone, to w badaniu w inna stronę, behaviorizm
 chce zastąpić nieprawne, subiektywne metody intrygującej opisem obje-
 gny, naukowo dochodzącym. Ale czy to, co on daje, jest opisem? Czy to
 nie jest raczej nagromadzeniem faktów hipotezami przypuszczającymi - jak
 tam, gdzie chodzi o krzywdzieńca na widok fiksji, poruszamy się w zakre-
 sie hipotez fizjologicznych. Coś dopiero w wypadkach partii skompliko-
 wanych, to są niektóre wdajliwość, które nasuują się wobec beha-
 rianu. A w końcu: czy ma się prawo mówić o psychologii behaviorysty-
 cznej? Czyba wtedy wyraz psychologia otrzymuje zupełnie inne znaczenie,

miśnawiele w tej istocie stała się psychologia dziedziną fizjologii i
 biologii, miśnawiele to, która bada sposób, w jaki organizm reaguje na
 warianciego (podobnie, niejako podobnie, w tym samym znaczeniu). I
 w tej mierze behaviorizm może posiadać wielkie zasługi. Ale wtedy będzie
 on istotnie głąbił fizjologii i biologii, która jak tyle innych gałęzi
 tych nauk być mogły i musiały współdziałać z psychologią, partia ostat-
 ła nie zawsze na antropologii. Jak się sprawa przedstawia z zastrzeżen-
 iem tego przedstawienia przemawia to, że behaviorizm jakoś dość Amery-
 nie może zdobyć zwolenników: może tam charakter umiastów sprzyja jak
 wywołani "robak" pg. 102. Ładź co bądź jedna rzecz ważna, miśnawiele że